

Działacze
kultury
z medalami
od wojewody



Milena Mirośław

Irena Piątek

Kazimierz Jodłowski

Dariusz Gołofit

STR. 5



**Burmistrz Paweł
Karczmarczyk z odznaczeniem
od prezydenta RP**

**Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatoły**

STR. 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

3 - 9 czerwca 2025 r. ■ nr 22 (534) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Znowu więcej osób do rządu

STR. 12

**Pomysł rozszerzenia Zarządu
Powiatu o kolejnych etatowych
członków zrodził się tuż po
wyborach samorządowych.**

**Jednak skutecznie bojkotowali
to radni z opozycji.**

**Teraz sprawa liczebności tego
gremium znowu rozpalila emocje.**

- Zmiana wyniku z konieczności
zapewnienia sprawnej, nieprzerwanej
pracy organu wykonawczego.
Zwłaszcza w sytuacjach losowych
takich jak długotrwała absencja
członka Zarządu spowodowana
problemami zdrowotnymi.



**Dariusz
Piotrowski,
starosta opolski**

**Rusza Giełda Staroci w Opolu
Lubelskim. Gratka dla łowców
skarbów**

STR. 2

**Do Chodla zjechali najlepsi
szachiści!**

STR. 24

**To historyczny sukces
reprezentacji województwa.
W ekipie zawodnicy od nas**

STR. 24

**Majątkowa
spowiedź starosty
opolskiego, Dariusza
Piotrowskiego.
Sporo zaoszczędził**

**Co zeznał
w oświadczeniu
majątkowym?**

STR. R2

Gm. Chodel:

**Firmy chcą
stawiać wiatraki.**

**Mają już umowy
z rolnikami**

Razem z mieszkańcami ustaliliśmy,
że przedłożona zostanie na Radzie Gminy
uchwała w sprawie przystąpienia
do sporządzenia miejscowego planu
dla tego terenu, pod tę konkretną inwestycję.



**Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel**

STR. 23

**Skoda
wylądowała w rowie.
Uszkodziła ogrodzenie**



STR. 8

REKLAMA

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**Prawdziwa rewolucja
w urzędach pracy...
Rejestrować
mogą się
rolnicy**

**Iwona Dudziak,
dyrektor Powiatowego Urzędu
Pracy w Opolu Lubelskim**



STR. 20

STOPKA
Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
e-mail: ciekot@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygilewska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

24 maja

- Poniatowa-Kolonia: Plama nieznanej substancji na jezdni.
- Poniatowa: Plama oleju na jezdni.

25 maja

- Ruda Maciejowska: Wypadek drogowy.

26 maja

- Poniatowa, Opole Lubelskie: Pomoc zespołowi ratownictwa medycznego.
- Zastów Karczmiski: Pożar sadzy w przewodzie kominowym.

27 maja

- Ratoszyn Pierwszy: Gniazdo pszczoł w kościele.
- Wrzelowiec: Zabezpieczenie lądowania śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.
- Poniatowa: Plama oleju na jezdni.

28 maja

- Chruślina: Fałszywy alarm.

Agnieszka Gołębiowska

Rusza Giełda Staroci w Opolu Lubelskim.
Gratka dla łowców skarbów

Wydarzenie skierowane jest nie tylko do mieszkańców gminy Opole Lubelskie i powiatu opolskiego, ale także do wszystkich miłośników starych przedmiotów i kolekcjonerów z całego województwa.

Pierwsza taka giełda w Opolu Lubelskim odbędzie się w niedzielę, 8 czerwca na Targowisku Miejskim przy ulicy Podzamcze. Rozpocznie się o godz. 6.

Inicjatorem wydarzenia jest Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego. Skąd taki pomysł? W województwie lubelskim tego typu giełdy organizowane są w kilku miejscach, np. w Lublinie, Puławach czy Lubartowie i cieszą się bardzo dużą popularnością wśród mieszkańców i wystawców - wyjaśnia burmistrz. - W związku z tym pomyślałem, że mając odpowiednią infrastrukturę, jaką jest nasze opolskie Targowisko Miejskie, możemy takie wydarzenia organizować także u nas. W rozmowach, zarówno bezpośrednich, jak i podczas spotkań lokalnych, często pojawiały się głosy o potrzebie stworzenia



Podobne wydarzenia odbywają się m.in. w Lublinie i cieszą się dużą popularnością

przestrzeni, gdzie można by wystawiać, kupować i wymieniać różnego rodzaju starocie i kolekcjonerskie przedmioty. Nasza gmina ma wielu pasjonatów historii, kolekcjonerów, rzemieślników i hobbystów - giełda to odpowiedź na te oczekiwania. Dodatkowo takie wydarzenie sprzyja integracji lokalnej społeczności i przyciąga odwiedzających, pasjonatów staroci z całego regionu - dodaje.

I nie ma żadnych ograniczeń, bo stoisko może zarezerwować sobie każdy - zarówno osoby prywatne, jak i kolekcjonerzy, hobbysci, czy drobni handlarze

z całego województwa lubelskiego i nie tylko.

- Nie wymagamy działalności gospodarczej ani wcześniejszego doświadczenia w handlu. Najważniejsze jest, by oferowane przedmioty wpisywały się w charakter giełdy, by były to starocie, antyki, rzeczy z duszą. Co ważne, udział dla wystawców jest całkowicie bezpłatny, ponieważ przynajmniej w początkowym okresie ma to stanowić zachętę do udziału w giełdzie - mówi Sławomir Plis.

Zgodnie z zapowiedziami giełda ma się odbywać w każdą drugą niedzielę miesiąca. Organizatorzy

P
W OP

· start: 8 czerwca (niedziela), godz. 6

· miejsce: Targowisko Miejskie w Opolu Lubelskim

· wystawić można: stare meble, porcelana, antyki, winyle, bibeloty i wiele więcej

· szczegóły i rezerwacje miejsc: tel. 81 827 23 02, www.opk-opolelubelskie.pl

chcieliby, żeby wpisała się ona na stałe w kalendarz podobnych wydarzeń w naszym regionie.

- Oczywiście będziemy obserwować frekwencję i zainteresowanie, zarówno ze strony wystawców, jak i odwiedzających. Jeśli odbiór będzie pozytywny, a mam nadzieję, że tak będzie - giełda stanie się cykliczną i rozpoznawalną atrakcją nie tylko w naszej gminie, ale i w całym regionie - dodaje Sławomir Plis, zachęcając do wzięcia udziału w wydarzeniu.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Pediatra** - lek. med. Renata Miotła wtorek od 16.00, sobota od godz. 8.00
- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 10.00
- **Neurolog** - dr Czesława Mądzik, środa od godz. 10.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek - czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Józwiakowski środa od 15.00



PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

3 czerwca,

godz. 8.00 - 14.00,
Poniatowa Wieś (2)

godz. 12.00 - 15.00,
Chruślanka Mazanowskie (4)

godz. 14.00 - 17.00,
Józefów GSM

REKLAMA

EKO-NOVA Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

METAL-SPAW
usługi spawalnicze

Laziska w Opolu Lub.

BALUSTRADY
OGRÓDZENIA
BRAMY

691 666 596

Furtki, Prześla, Słupki, Podmurówki, Siatka, Panele, Montaż

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND

Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach będą
pełnić dyżury w porze nocnej
(godz. 21 – 23) oraz w niedzielę
i święta (godz. 14 – 18).

Od 2 do 8 czerwca:

Apteka Eskulap s.c., ul. Brzozowa 3,
Poniatowa

Od 9 do 15 czerwca:

Apteka mgr Mieczysława Golińska-
Al. Naal, ul. Puławska 2, Opole
Lubelskie

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Takich niedziel w Chodlu będzie więcej

W Chodlu takie wydarzenie zorganizowane zostało po raz pierwszy i cieszyło się zainteresowaniem mieszkańców. A to dopiero była rozgrzewka. Jak zapowiadają organizatorzy, za rok będzie jeszcze ciekawiej.

Zorganizowana w Chodlu „Biała Niedziela” miała zachęcić mieszkańców do zwrócenia większej uwagi na dbałość o swoje zdrowie, przede wszystkim na badania profilaktyczne, ale była to też promocja zdrowego stylu życia. - To pierwsza taka inicjatywa profilaktyczna, ale nie ostatnia. Mieszkańcy mieli okazję skorzystać z bezpłat-



Dużym zainteresowaniem cieszyły się masáže oraz badania mammograficzne

nych porad lekarzy z PCZ oraz Sanatorium Gruźlicy i Chorób Płuc w Poniatowej, a także wykonać podstawowe badania. Dużym zainteresowaniem cieszyły się masáže oraz badania mammograficzne. Osoby walczące z nadwagą mogły zasięgnąć porad dietetyków. A kto chciał, mógł przejść szybki kurs samobadania piersi oraz udzielania pierwszej pomocy osobom znajdującym się w stanie zagrożenia życia - wylicza

Agnieszka Ciekot-Hunek, dyrektor chodelskiego GOK. Akcja zorganizowana została przez wójt gminy Chodel oraz Gminny Ośrodek Kultury we współpracy z Powiatowym Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim. A jej partnerami byli: Ośrodek Pomocy Społecznej i Dzienny dom Senior+ w Chodlu, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Opolu

Lubelskim, które przygotowały swoje punkty informacyjne. Strażacy uczyli mieszkańców udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, a panie ze Stowarzyszenia „Amazonki” w Poniatowej instruowały, jak samodzielnie badać piersi. A o pełne brzuchy uczestników „Białej Niedzieli” w Chodlu zadbały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Jeżowianki” z Jeżowa.

Agnieszka Gołębiowska

Opowiedziała, jak się żyje bez wody...

Spotkanie z podróżniczką, Renatą Madziarą, która mieszka wśród Masajów cieszyło się zainteresowaniem. Kto był, ten nie żałuje.

W środę, 28 maja Miejsko-Gminna Biblioteka publiczna w Opolu Lubelskim wypełniła się słuchaczami. A to z okazji przyjazdu Renaty Madziary, która jest podróżniczką i społeczniką. A obecnie próbuje wybudować studnię w Tanzanii, poza tym prowadzi fundację Masai Heart of Tanzania Foundation i blog „Polka wśród Masajów”.

Renata wprowadziła wszystkich w świat masajskiego życia, codzienności i obyczajów. A na zakończenie cierpliwie odpowiadała na liczne pytania słuchaczy.

Do Tanzanii wyjeżdża od ponad trzech lat. Łącznie spędziła tam już około 24 miesiące. Doskonale wie, jak pomagać tam-



Anna Skwarczyńska i Renata Madziara

tejszym mieszkańcom tak, by nasza pomoc trafiała bezpośrednio do nich. Jednym z faktów, jakie zaskoczyły publiczność, były te dotyczące odżywiania się Masajów. Jak się okazuje, zazwyczaj jedzą oni tylko raz dziennie, a na dodatek prawie nie piją. Po wodę muszą chodzić kilka kilometrów. Stąd pomysł na wybudowanie dla nich studni.

W porze deszczowej wodę nadającą się do picia pobierać

można ze zbiorników opadowych, ale w porze suchej dostęp do wody zarówno dla ludzi, jak i dla zwierząt, jest utrudniony. Akcję wesprzeć można także przez wpłatę dowolnej kwoty na portalu rzrutka.pl: „Budowa nowej studni w Lesoit”. - W promieniu 3 km od miejsca, gdzie działam, nie ma czynnej studni. Na tym terenie mieszka ponad 1000 ludzi. Razem uruchomiliśmy jedyną na tym terenie studnię, która jest

na prywatnym terenie jednej rodziny. Jednak jeden ze współwłaścicieli tuż przed zakończeniem prac odmówił dostępu do swojego terenu sąsiadom i zablokował dokończenie prac. Jedyne rozwiązanie to wydrążyć inną studnię na neutralnym gruncie - opowiada Renata Madziara. Spotkanie udało się zorganizować dzięki pomocy i zaangażowaniu Anny Skwarczyńskiej z Opolu Lubelskiego. - Z całego serca dziękuję Bibliotece Publicznej za pomoc w organizacji spotkania „Polka wśród Masajów” oraz pani Małgorzacie Pidek za zaangażowanie i serdeczność. Szczególne podziękowania kieruję do pani Renaty Madziary za przyjazd i niezwykle ciekawą opowieść o życiu wśród Masajów. Jej relacja była nie tylko inspirująca, ale też poruszająca i otwierająca oczy na zupełnie inny świat - mówi Ania.

Agnieszka Gołębiowska

NIE PRZEGAP

CZERWIEC
5
CZWARTEK

5 czerwca (czwartek) - Powiatowy Etap Małego Konkursu Recytatorskiego, Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 10

CZERWIEC
8
NIEDZIELA

8 czerwca (niedziela) - Święto rodziny. Święto dzieci, teren Szkoły Podstawowej w Chodlu, od godz. 13.30

CZERWIEC
8
NIEDZIELA

8 czerwca (niedziela) - IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych UKCIB, boisko sportowe przy Szkole Podstawowej w Wilkowie

CZERWIEC
8
NIEDZIELA

8 czerwca (niedziela) - Nowa Giełda Staroci, Targowisko Miejskie w Opolu Lubelskim, godz. 6

CZERWIEC
15
NIEDZIELA

15 czerwca (niedziela) - Jarmark Opolski, Park Miejski w Opolu Lubelskim

CZERWIEC
15
NIEDZIELA

15 czerwca (niedziela) - Żukowisko - zderzenie pokoleń motoryzacji (II zlot), Park Miejski w Opolu Lubelskim

CZERWIEC
21
SOBOTA

21 czerwca (sobota) - Poniatowianki, Poniatowa, plac przy ul. Brzozowej

CZERWIEC
22
NIEDZIELA

22 czerwca (niedziela) - VII Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich, Poniatowa, plac przy ul. Brzozowej, godz. 13

CZERWIEC
29
NIEDZIELA

29 czerwca (niedziela) - Jubileusz 55-lecia MKS „Sygnał” Chodel, boisko piłkarskie, godz. 16

SIERPIEŃ
30
SOBOTA

30 sierpnia (sobota) - Senioralia w Opolu Lubelskim, Park Miejski

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
23 maja	Sewerynówka	53-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 2 promile
23 maja	Trzebieszka	54-letni mieszkaniec gminy Poniatowa	rower	prawie 1 promil
23 maja	Poniatowa	50-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	Kia	prawie 1,5 promila
24 maja	Szkuciska	43-letni mieszkaniec gminy Wilków	rower	ponad 2,5 promila
24 maja	Zadole	41-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	rower	ponad 1 promil
25 maja	Karczmiska Druge	54-letni mieszkaniec gminy Karczmiska	Opel	prawie 2,5 promila

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Ceny biletów
6, 7 i 8 czerwca	Lilo i Stich 2D DUB	15:30	ulgowy - 23 zł, normalny - 25 zł
6, 7 i 8 czerwca	Lilo i Stich 3D DUB	17:30	ulgowy - 25 zł, normalny - 27 zł

Pracuj jako OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

ZADZWOŃ 502 913 074



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poniższe oferty pochodzą ze strony internetowej
Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach.
Zainteresowani proszeni są o kontakt bezpośrednio z urzędem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Konserwator/technik ochrony przeciwpożarowej, Puławy/REMPOŻ	1	4 666,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Kierowca kat. C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Informatyk, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Piekarz – pomocnik piekarza, Puławy/ Piekarnia Sarzyński	1	8 000,00 zł	u
Pracownik sali zabaw, Puławy/SS Mamy Siebie	0,5	2 333,00 zł	u
Animator warsztatów wakacyjnych, Kazimierz Dolny/Ośrodek Kultury		38 zł/godz.	z
Pracownik gospodarczy – praca w szalecie miejskim, Kazimierz Dolny		4 666,00 zł	z
Lakiernik, Oblasy	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Kębło/SOSW	0,5	2 333,00 zł	u
Prowadzący pojazdy kolejowe w obrębie bocznicy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy		30,5 zł/godz.	z
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Ustawiacz w obrębie bocznicy, Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	5 500,00 zł	u
Salowa, Celejów	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Puławy: Kolizja na Centralnej

W miniony czwartek wieczorem (29 maja) zderzyły się tam dwa samochody marki Audi. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem i punktami karnymi.

Do zdarzenia doszło późnym wieczorem na wysokości siłowni Kuźnia Formy. Jak wynika

z ustaleń policji, kierująca Audi 35-latką z Puław w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru skrętu doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym audi, którym kierował 23-latek z gminy Końskowola.

Na szczęście nic poważnego nikomu się nie stało. Jedynie ruch w miejscu kolizji był czasowo utrudniony.

Policja ukarała kobietę za spowodowanie kolizji mandatem i punktami karnymi.

Marta Pietroni



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
18.05.	Kazimierz Dolny	33-latek z gm. Kazimierz Dolny	Opel	0,58 promila
23.05.	Puławy, ul. Dęblńska	57-latek z gm. Terespol	Volvo	0,60 promila
26.05.	Sadurki	39-latek z Bełżyc	ciągnik Renault	0,46 promila

Będzie nowy honorowy obywatel i zasłużeni dla miasta. Tak Puławy uczczą 35-lecie Samorządu Terytorialnego

Były prezydent Puław Janusz Grobel oraz siedem innych osób dołączy do zacnego grona uhonorowanych za działalność na rzecz społeczności Puław. W miniony czwartek miejscy radni jednogłośnie zdecydowali o nadaniu odznaczeń. To jeden z elementów obchodów 35-lecia Samorządu Terytorialnego.

W 1990 roku, w wyniku transformacji ustrojowej, przywrócono samorząd terytorialny na poziomie gminy. W 1998 roku wprowadzono reformę administracyjną, która przywróciła powiaty i zmniejszyła liczbę województw, a od 1 stycznia 1999 roku samorząd terytorialny funkcjonuje na trzech poziomach: gminnym, powiatowym i wojewódzkim.



Janusz Grobel przez 25 lat był prezydentem Puław, a w poprzedniej kadencji pełnił także funkcję radnego miejskiego. Za jego prezydentury miasto przemieściło się, zrealizowano wiele cennych inwestycji, które do dziś służą mieszkańcom, np. Marinę, Mediatekę czy nową halę widowiskowo-sportową przy ul. Lubelskiej.

W tym roku przypada 35. rocznica wspomnianej transformacji ustrojowej. Z tej okazji władze Puław zaplanowały szereg uroczystości. Zainaugurowała je już Rada Miasta Puław XV sesją. Podczas czwartkowych obrad radni podjęli dwie ważne uchwały,

jeden z nich dotyczy nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puław byłemu prezydentowi i radnemu poprzedniej kadencji - Januszowi Grobelowi. Z wnioskiem o jego uhonorowanie do Komisji do kwalifikowania kandydatów na Honorowego Obywatela Miasta Puław wystąpił obecny przewodniczący rady miasta Mariusz Wicik. Komisja kandydaturę zaakceptowała jednogłośnie. Podobnie jak radni.

Z kolei do Komisji Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław wpłynął wniosek o nadanie odznaczenia dla kolejnych osób, związanych z Puławami i działających na rzecz lokalnej społeczności. W gronie wyróżnionych znaleźli się Ignacy Czeżyk, Janusz Grobel, Halina Jarząbek, Anna Kędziora, Halina Kowalewska, Jerzy Lenartowicz, Elżbieta Szymańska i Grzegorz Zamojski. O ich odznaczenie zawnioskowali przewodniczący RM Puław, Komisja Promocji Miasta, Kultury i Współpracy Rady Miasta Puław,

prezydent Puław i Koło Puławskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. Wnioski te również zyskały pozytywną opinię komisji i radnych.

W ramach obchodów 35-lecia samorządu terytorialnego 29 i 30 maja puławscy samorządowcy posadzili 35 dębów na terenie miasta. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie Gala Jubileuszowa 35-lecia Samorządu Terytorialnego, którą zaplanowano 3 czerwca na godz. 12:00 w sali widowiskowej Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”. W programie wydarzenia projekcja filmu „Puławy w samorządzie terytorialnym”, prezentacja multimedialna przedstawiająca sylwetkę Honorowego Obywatela Miasta Puław, a także wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Puław oraz Odznaki Honorowej za Zasługi dla Puław i wyróżnień. Uroczystość uświetni występ Puławskiej Orkiestry Dętej

Marta Pietroni

Mieszkańcy Starej Wsi mogą wybrać nazwę nowej ulicy

Na propozycje władze Gminy Końskowola czekają do 13 czerwca.

Mowa o ulicy nazywanej aktualnie „Różana bis”. Władze gminy chcą jednak, by miała

własną nazwę. Do jej nadania zachęcają mieszkańców.

- Zachęcamy do zgłaszania własnych propozycji nazw – to doskonała okazja, by wspólnie stworzyć coś trwałego i lokalnie ważnego! - mówią urzędnicy.

Jak to zrobić?

Ze strony internetowej Urzędu Miasta w Końskowoli należy pobrać specjalny formularz. Następnie wypełniony formularz można dostarczyć do siedziby urzędu osobiście - do punktu ob-

sługi klienta na parterze, listownie na adres urzędu (ul. Połowska 3a, 24-130 Końskowola) lub drogą elektroniczną wysyłając na adres e-mail: ugkonskowola@post.pl.

Marta Pietroni



NEKROLOGI

Puławy

Józef Kwit, 81 l.
Gołęb, zm. 25.05.

lek. med. Maria Kucharska, 86 l.
Puławy, zm. 26.05.

Roman Kosik, 66 l.
Puławy, zm. 26.05.

Andrzej Czapla, 63 l.
Zarzecze, zm. 28.05.

Wanda Dul, 92 l.
Puławy, zm. 28.05.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
24-100 Puławy ul. Bema 8
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

Izabela Strawa, 48 l.
Legionowo, zm.23.05.

Bogumiła Krasa, 84 l.
Poniatowa, zm. 25.05.

Andrzej Pyska, 68 l.
Poniatowa, zm. 26.05.

Henryk Goliszek, 69 l.
Poniatowa, zm. 26.05.

Stanisław Szarpak, 94 l.
Kowala, zm. 27.05.

Zbigniew Robak, 67 l.
Kowala, zm. 28.05.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Ewa Fliszkiewicz, 74 l.
Opole Lubelskie, zm. 22.05.

Wacław Pietroni, 91 l.
Ludwików, zm. 24.05.

Danuta Poniatowska, 78 l.
Niezabitów, zm. 27.05.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Marian Żyszkiewicz, 91 l.
Chodel, zm. 26.05.

Lucyna

Gajowiak, 70 l.
Spławy, zm. 26.05.

Włodzimierz Zborzyński, 84 l.
Poniatowa, zm. 27.05.

Barbara Goliszek, 63 l.
Karczmiska, zm. 28.05.

Jerzy Motoczyński, 80 l.
Linów, zm. 28.05.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie,
ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Działacze kultury z medalami od wojewody

Dzięki ludziom takim, jak oni, nasz świat nabiera barw. Zarażają nas swoimi pasjami, organizują ciekawe wydarzenia i uczą, jak stawać się lepszymi ludźmi.

W piątek, 30 maja w Lublinie odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Działacza Kultury. Podczas uroczystej gali wojewoda lubelski wręczył osobom zasłużonym dla kultury na Lubelszczyźnie medale 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W ten sposób docenił codzienną pracę osób, które przyczyniają się do rozwoju kultury. Łącznie wyróżnionych zostało 118 osób. Wśród nich znaleźli się pracownicy ośrodków kultury, bibliotek, zespołów ludowych, a także nauczyciele, instruktorzy, społecznicy, twórcy oraz artyści.

- To Państwo kreujecie przestrzeń, żeby budować relacje, uczyć się wzajemnego szacunku, zdrowej konkurencji. Czynicie

Nagrodzono 118 osób z całego województwa lubelskiego - z dużych miast i małych miejscowości, z ośrodków kultury, bibliotek i zespołów ludowych, nauczycieli i instruktorów, społeczników, twórców i artystów.

wszystkich ludzi lepszymi: obywatelami, przyjaciółmi, często mężami, żonami. Dajecie możliwość spędzenia czasu na jakościowo najwyższym poziomie. Za to wszystko chcę Państwu podziękować – podkreśla Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

Pamiątkowe medale 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w piątek odebrali:

• **Irena Piątek** z gminy Chodel, społeczna animatorka kultury i sołtys wsi Osiny



Kazimierz Jodłowski jest instruktorem muzyki w Gminnym Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą oraz kierownikiem muzycznym w Zespole Pieśni i Tańca „Wiśła”. Zespół ma własną kapelę, uczestniczy w przeglądach zespołów folklorystycznych oraz prowadzi działania z zakresu edukacji kulturalnej

• **Kazimierz Jodłowski** z gminy Józefów nad Wisłą, pracownik Gminnego Centrum Kultury w Józefowie nad Wisłą



Irena Piątek - emerytowana nauczycielka, sołtys Osin, społeczna animatorka kultury. Swoją wolną czas poświęca na działalność propagującą szeroko pojętą kulturę, zwłaszcza kulturę czytelniczą. Pani Irena uczestniczy we wszystkich wydarzeniach społecznych, ale także sama organizuje wiele wydarzeń, skupiając wokół siebie ludzi w różnym wieku.

• **Dariusz Gołofit** z gminy Poniatowa, wieloletni instruktor, muzyk, animator i niestrudzony promotor kultury

• **Milena Mirosław** z gminy



Milena Mirosław jest instruktorem do spraw kultury i trenerką akrobatyki w Opolskim Centrum Kultury. Jej grupa akrobatyczna MiliArt występuje na wielu ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych turniejach, zdobywając wysokie miejsca na podium

Opole Lubelskie, instruktorka do spraw kultury i trenerka akrobatyki w Opolskim Centrum Kultury

Agnieszka Gołębiowska



Dariusz Gołofit od wielu lat z oddaniem prowadzi zespoły muzyczne, wokalne i folklorystyczne działające przy CKPiT w Poniatowej. Jest nie tylko instruktorem śpiewu i gry na instrumentach, ale przede wszystkim inspirującym mentorem, który z pasją kształtuje kolejne pokolenia artystów - dzieci, młodzież, osoby dorosłe i seniorów. Prowadzone przez niego zespoły zdobywają uznanie na scenach lokalnych i ogólnopolskich, promując kulturę ludową i tradycje Lubelszczyzny.

A R T Y K U Ł S P O N S O R O W A N Y

Rozmowa z Bernardem Barteczko, członkiem zarządu SFW Energia Sp. z o.o., właściciela ciepłowni w Poniatowej

Panie Prezesie, mam wrażenie, że gliwicka SFW Energia zadomowiła się w Poniatowej na dobre. Uczestniczyście Państwo od lat w życiu kulturalnym Poniatowej, sponsorujecie różne wydarzenia czy organizacje ważne dla lokalnej społeczności. Przede wszystkim dostarczacie nam ciepło i dbacie by było zawsze gdy potrzebne. Jak ma się ciepło systemowe w Poniatowej?

Zakład ciepłowniczy w Poniatowej jest zakładem eksploatowanym w grupie SFW Energia od prawie 25 lat. Przez cały ten okres wytwarzamy i dostarczamy ciepło do naszych Odbiorców, zarówno bezpośrednio do tych przemysłowych na terenie byłej EDY, jak również a raczej przede wszystkim tych komunalnych, jak spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe za pośrednictwem naszego partnera Gminnego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (GPGK).

Zakład przejmowany był przed laty od syndyka masy upadłościowej, stan techniczny ciepłowni pozostawiał zatem wiele do życzenia. Przeprowadziliśmy w międzyczasie szereg modernizacji, dbamy o nasz zakład podwyższając efektywność wytwarzania i przesyłu ciepła, inwestujemy w instalacje oczyszczania spalin i automatyzację. Doskonalamy ciepłownię by dostarczać ciepło w sposób ciągły, pewny, przyjazny środowisku i w konkurencyjnych cenach.

Często słychać słowa „dekarbonizacja i efektywność sieci ciepłowniczych”. Czy to dotyczy także Waszego zakładu w Poniatowej?

W ostatnich latach wprowadzono na poziomie unijnym i krajowym wiele regulacji prawnych zmierzających do redukcji emisji spalin, a w szczególności emisji gazów cieplarnianych jak np. CO2. Do wytwarzania ciepła będziemy musieli stosować coraz mniej węgla, a zwiększać udział paliw odnawialnych. Wymagane są znaczne inwestycje, dzięki którym, uzyskanie określonego miksu paliwowego



sprawy, że nasze sieci ciepłownicze, jak również sieci przedsiębiorstwa GPGK uzyskają status „sieci efektywnych energetycznie” To jeden z naszych priorytetów, ponieważ osiągnięcie tego statusu jest kluczowe dla przyszłości lokalnego systemu ciepłowniczego.

Dlaczego to takie istotne?

Status „sieci efektywnych energetycznie” jest niezwykle ważny z punktu widzenia cen ciepła, gdyż pozwala pozyskiwać dotacje i tanie kredyty na modernizację zarówno instalacji wytwarzających ciepło oraz sieci ciepłowniczych, jak i dokonywanie termomodernizacji budynków przyłączonych do tych sieci. To z kolei przekłada się bezpośrednio na niższe ceny dla odbiorców końcowych.

Mamy wiele doświadczeń w zakresie sieci ciepłowniczych. Te, które eksploatujemy w ramach grupy mają ponad 150 km długości. Najczęstsze ich problemy to stare, przewymiarowane ciepłociągi, które generują duże straty ciepła i podbijają jego cenę. W niektórych zakładach już obecnie ubiegamy się o dedykowane programy, w ramach których nawet 80 % kosztów modernizacji w nasze sieci jest bezzwrotne, czyli dotowane.



Stąd od dłuższego czasu prowadzimy rozmowy również z GPGK i nakłaniamy abyśmy razem skorzystali z dedykowanych programów i zmodernizowali swoje infrastruktury. Z naszej strony mamy przygotowany projekt składający się z zabudowy wysokosprawnego agregatu kogeneracyjnego na gaz ziemny oraz modernizacji kotłów do spalania biomasy drewnianej. Dodatkowa sprzedaż produkowanej energii elektrycznej odciąży inwestycje, a produkcja ciepła z biomasy nie jest obciążona kosztami CO2. Analizy wykazują, że to najbardziej racjonalna inwestycja, zapewniająca Poniatowej status sieci efektywnych energetycznie, czyli możliwość pozyskiwania tanich środków.

A te będą potrzebne nie tylko dostawcom i dystrybutorom ciepła!

Tzw. dyrektywa budynkowa będzie wymagała od właścicieli budynków, w tym spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych regularnych audytów energetycznych i inwestycji dla poszanowania energii. Po przeprowadzonych modernizacjach budynki takie będą mogły być zasilane systemowo wyłącznie z sieci efektywnych energetycznie.

Stąd tak ważne, by poniatowski system miał taki status.

Jego brak doprowadziłby do kurczenia się rynku ciepła, a finalnie nawet do wyłączenia całego systemu ciepłowniczego w Poniatowej.

Co zatem stoi na przeszkodzie by realizować przedsięwzięcie?

Konkretnie rzecz ujmując brak umowy stabilizującej rynek ciepła na długie lata. Inwestycje, które chcemy przeprowadzić są racjonalne, ze wszech miar pożądane, ale wymagają wielomilionowych nakładów. Aby je zrealizować, potrzebujemy pewności, że nasi odbiorcy pozostaną przyłączeni do systemu ciepłowniczego i będą nadal naszymi klientami. Z tego co słyszałem są odbiorcy, którzy rozważają alternatywne, indywidualne rozwiązania i przez to nie chcą się akurat teraz wiązać umownie na lata.

To dajmy sobie czas na analizy i decydujmy o inwestycji później. Ile mamy czasu?

Niestety jesteśmy pod presją czasu. Niektóre programy, jak ogłoszony przez NFOŚiGW „Kogeneracja Powiatowa”, z którego chcemy skorzystać, kończy się w obecnym roku, a czas na złożenie wniosków mija już 30 czerwca.

Jeśli nie skorzystamy z tego programu, to przeprowadzenie inwestycji będzie droższe, a ceny wyższe. Wyższe ceny nie zadawałają klientów, a to dodatkowe ryzyko dla inwestora.

Mówiąc szczerze nie wiem czy będziemy wtedy skłonni je podjąć.

Byłoby więc znacznie lepiej, gdyby zawrzeć długoletnie umowy i zrealizować inwestycje z wykorzystaniem dostępnych funduszy. Szkoda, aby taka szansa uciekła nam sprzed nosa.

Skorzystałaby na tym cała Poniatowa, a w szczególności odbiorcy ciepła sieciowego. Namawiam do tego gorąco !

Czołowi działacze PiS w Puławach prosili o głosy na Nawrockiego

Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Patryk Jaki, Tobiasz Bocheński i Przemysław Czarnek przekonywali puławian do poparcia kandydata na prezydenta wspieranego przez PiS. - Od tego, jak zagłosuje Lubelszczyzna, Podkarpacie, Małopolska, czyli południowo - wschodnia Polska zależy, czy Polska będzie uratowana i będzie się rozwijać, czy będzie w wielkich problemach - mówił Przemysław Czarnek.

Błaszczak: Nawrocki gwarantem

Czołowi działacze Prawa i Sprawiedliwości aktywnie włączyli się w kampanię prezydencką Karola Nawrockiego, spotykają się z wyborcami w całej Polsce. W minioną środę (28 maja) na cztery dni przed II turą głosowania zajrzeli do Puław na zaproszenie przewodniczącego powiatowych struktur PiS w powiecie - Mariusza Wicika. Spotkali się z wyborcami w kawiarni Smok. Zainteresowanie wydarzeniem było bardzo duże, sala została wypełniona po brzegi. Ci, którym nie udało się wejść do środka byli zmuszeni stać na dworze. Politycy PiS, którzy pełnili ważne funkcje w rządzie Mateusza Morawieckiego, jak podkreślali, przyjechali na Lubelszczyznę, by prosić o poparcie dla Nawrockiego, bo ich zdaniem, tylko on może uratować Polskę.

- Poparcie z Lubelszczyzny, z Puław jest bezcenne, tu bije serce Polski. Lubelszczyzna to Polska Patriotyczna, która jest wierna naszej tradycji, jest miejscem, które żyje polskością - mówił do zgromadzonych Mariusz Błaszczak.

Każdy z zaproszonych gości, odnosząc się do sfery funkcjonowania państwa, którą nadzorował, przedstawiał zagrożenia wynikające z wygranej Rafała Trzaskowskiego. Mariusz Błaszczak mówił o obronności i zaniechaniach obecnej władzy w tej sferze. Przypominał o umowie podpisanej z PZL Świdnik na dostawę śmigłowców przez MON zarządzany przez niego. Ubolewał nad tym, że rząd nie kontynuuje współpracy z zakładem. Zawiesił również organizację jednostki wojskowej w tym mieście. - Jeżeli dodamy do tego jeszcze fakt linii Wisły, to mamy obraz całościowy tego, co można nazwać zdradą. Żeby oddać pół terytorium naszego kraju? Jakimi słowami można to określić? Tylko w ten sposób - podkreślał. Krytykował rezolucję przyjętą przez PE, a popartą przez posłów

Koalicji 13 października. - Zakłada przeniesienie decyzyjności w sprawie obronności na poziom Brukseli. Jeśli tak się stanie, to za nas inni będą decydować. Ona niesie ze sobą wiele zagrożeń, m.in. takich, że o formule obronności będą decydowali w Niemczech. Ale jest jeszcze drugie, kosztowne zagrożenie, że za nasze pieniądze - państwa pieniądze, Niemcy będą sobie odbudowywali przemysł zbrojeniowy. Bo my mamy zamać broń w Niemczech - grzmiał Błaszczak. Były szef MON przekonywał, że tylko Nawrocki jako prezydent nie pozwoli wysłać polskiego wojska na Ukrainę.

- Karol Nawrocki przypilnuje rząd Koalicji 13 października i zagoni do pracy - podnosił. W jego przekonaniu styl rządzenia Warszawą realizowany przez R. Trzaskowskiego uderza w fundamenty polskości.

- Trzaskowski z całą pewnością zgodzi się na pakt migracyjny (...) Globalista Trzaskowski będzie wypychał Polskę do strefy euro - stwierdzał Mariusz Błaszczak.

Spółki Skarbu Państwa z gigantycznymi stratami

Politycy PiS nie pominęli sytuacji strategicznych spółek Skarbu Państwa.

- Jakoś to się tak składało, że dopóki był pan premier (J. Sasin - przyp. red.), np. Bogdanka w 2023 r. przynosiła 700 mln zł zysku. Jak tylko uśmiechnięta koalicja 13 grudnia pogoniła „pisowskich złodziei”, jak to oni nazywali i nastąpiła era bezpartyjnych fachowców, to natychmiast lubelska Bogdanka przyniosła 1,5 mld straty - grzmiał Przemysław Czarnek. Jacek Sasin także zachodził w głowę, w jaki sposób spółki Skarbu Państwa - w tym puławskie Azoty - które, gdy on stał na czele Ministerstwa Aktywów Państwowych, przynosiły zyski, obecnie notują straty.

- Wszędzie, wszystko poleciało na łeb na szyję. (...) Chcieliśmy rozwijać Bogdankę, a teraz jak wiadać Bogdanka idzie w inną stronę, niż w stronę rozwoju - podnosił Sasin. Stwierdzał, że takie działania ekipy rządzącej są celowe.

- Po to, aby sprzedać tanio. Przecież przed wyborami, to oni nawet tego nie ukrywali, mówili: trzeba te wielkie, państwowe mołoch zlikwidować - przypominał były minister Aktywów Państwowych. - Żebyśmy się zaraz nie obudzili, że ani Azotów nie będzie, ani Bogdanki, ani żadnej dużej, polskiej firmy - dodawał. Krytykował także „zielony ład” i stosunek ekipy rządzącej do tej kwestii. - Żebyśmy budowali wia-



Czołowi politycy PiS spotkali się z mieszkańcami Puław, by prosić o głosy na Karola Nawrockiego. Roztaczali przed uczestnikami spotkania wizję prezydentury Rafała Trzaskowskiego i wynikające z niej zagrożenia dla Polski

Mariusz Błaszczak, PiS

Tusk mówił, że w Europie nikt go nie oszuka, tymczasem jest statystą

Jacek Sasin, PiS

Po to Tusk został wysłany do Polski, żeby nam ostatecznie odebrać całą własność, żebyśmy już nic w Polsce nie mieli. Żebyśmy byli dziadami we własnym kraju

Patryk Jaki, europoseł PiS

Albo Polska wolności, albo Polska niewoli. Albo Polska biało-czerwona, albo Polska tęczyowa

Tobiasz Bocheński, europoseł PiS

Donald Tusk chce zrobić naród polski metodą „na wnuczka”. Chce wstawić swojego słupa, który całe życie nigdy mu się nie sprzeciwił

traki, bo na wiatrakach Niemcy zarobią - grzmiał. Nawiazał również do wyborów w Rumunii.

- Jak szybko okazuje się, że ta bańka, którą zbudowali - pęka. Tydzień w Rumunii to zajęło po tym, jak zwyciężył ich kandydat na prezydenta. Po tygodniu już wprowadzili i pakt migracyjny, chociaż wcześniej mówili, że broń Boże, nigdy w życiu, Rumunia tak jak Polska. My już przyjęliśmy Ukraińców, to nas nie będzie dotyczyć. Po tygodniu okazało się, że jest i mowa nienawiści i „zielony ład” będzie i u nas będzie tak samo. Niech tylko Trzaskowski wygra - przestrzegał zgromadzonych puławian.

Bocheński: Trzaskowski „eksperymentem”

Niepochlebnie o kandydacie KO na prezydenta wypowiadał się także europoseł i były wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński, który z Rafałem Trzaskowskim urzędował na jednym pięttrze. - Z pełną odpowiedzialnością mówię, że nie ma większego zagrożenia dla przyszłości Rzeczypospolitej, jak scenariusz, w który jest prezydent Trzaskowski, a szefem kancelarii jest Sławomir Nitras. Nie

takiej Polski chcemy - podnosił i nazywał prezydenta Warszawy „eksperymentem” PR-owym.

- By zostać wstawionym do Pałacu Prezydenckiego. Europoseł zwracał uwagę, że Rafał Trzaskowski był pierwszym, który wydał zarządzenie o zdejmowaniu krzyży z urzędu.

- Ale spójrzcie, w czasie kampanii prezydenckiej inny człowiek. W internecie cytuje Jana Pawła II - dodawał.

Jaki: Wybory - walka o godność

Wizję Polski pod rządami Rafała Trzaskowskiego, jako prezydenta przed puławianami roztaczał także europoseł Patryk Jaki.

- Wyobraźcie sobie, co oni robią, jak dostaną całą władzę? Powinniśmy się zastanowić, czy te wybory, to nie są o waszą godność? Dlaczego? Bo czy człowiek ma własną godność, jeśli niemiecki Onet za niego będzie wybierał prezydenta. Państwa godność, to wolność do wyboru tego, kogo chcecie. Chcemy, żeby Niemcy nam wybierali prezydenta? - pytał zebranych.

Marta Pietroń

Starosta Gutowska doceniona



Odnaka i dyplom przyznane przez wojewodę to dowód uznania za działania na rzecz zrównoważonego rozwoju Powiatu Puławskiego

Starosta Puławski Teresa Gutowska została uhonorowana dwoma prestiżowymi odznaczeniami - zarówno przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasza Siemoniaka, jak i Wojewodę Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. Wyróżnienia te są wyrazem uznania dla wieloletniego zaangażowania, skutecznej pracy oraz oddania na rzecz mieszkańców Powiatu Puławskiego.

To był wyjątkowy moment dla lokalnego samorządu i samej Teresy Gutowskiej. Starosta Puławski odebrała honorową odznakę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji,

Jakub Majchrzak

Nałęczów: Spotkanie z ZUSem

Już w poniedziałek 9 czerwca mieszkańcy powiatu puławskiego będą mieli okazję spotkać się z ekspertem Zakładu Usług Społecznych. Tematem spotkania będą świadczenia.

Spotkanie odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, przy ul. Lipowej 3.

- Ekspert z ZUS omówi zasady przyznawania i wypłaty renty wdowiej, renty rodzinnej, dodatku dopełniającego do renty socjalnej i świadczenia wspierającego dla osób z niepełnospraw-

nością. Wyjaśni też, jak można ustanowić w ZUS pełnomocnika, czyli osobę, która może reprezentować świadczeniobiorcę w kontaktach z Zakładem. Podpowie także, jak kontaktować się z instytucją bez wychodzenia z domu - informuje Małgorzata Korba, regionalny rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Jednak na tym nie koniec. Pani Starosta została również uhonorowana przez Wojewodę Lubelskiego Krzysztofa Komorskiego. Odnaka i dyplom przyznane przez wojewodę to dowód uznania za działania na rzecz zrównoważonego rozwoju Powiatu Puławskiego - w szczególności w zakresie aktywizacji mieszkańców, promowania postaw obywatelskich oraz inicjatyw budujących wspólnotę i lokalną tożsamość.

Uczestnicy spotkania będą mogli również zadawać pytania i porozmawiać indywidualnie z pracownikiem ZUS. Wszystko potrwa ok. 2 godziny. Początek o godz. 13:00.

Marta Pietroń

Dramat samotnej matki z trójką dzieci. Pożar zniszczył ich dom

W niedzielny poranek 25 maja życie pani Róży i jej trójki dzieci zmieniło się nieodwracalnie. Pożar strawił ich dom w Ciechanach Krzesimowskich. Choć wszystkim udało się uciec z płonącego budynku, stracili niemal wszystko. Dziś potrzebują wsparcia, by odbudować swoje życie od podstaw.

To miała być zwykła, spokojna noc. Około godziny 3:50 Justyna, 17-letnia córka pani Róży, obudziła się, słysząc niepokojące trzaski. Szybko zorientowała się, że ich dom stanął w ogniu. Obudziła mamę i młodszą siostrę, 14-letnią Agatę. Udało im się uciec dosłownie w ostatniej chwili. Na szczęście żadna z nich nie ucierpiała fizycznie. Najstarszy syn, 19-letni Kacper, nie był wówczas w domu. Choć cała czwórka przeżyła, trauma po dramatycznych wydarzeniach zostanie z nimi na długo.

Dom, w którym mieszkali, nie nadaje się już do zamieszkania. Tymczasowe schronienie znaleźli u bliskich. Dzięki ogromnemu sercu pracodawczyni pani Róży kobieta z czwórką dzieci mogła zamieszkać bezpłatnie w jednym z obiektów noclegowych w Łęcznej. To ogromna pomoc, ale tylko doraźna.

Zwykły remont nic nie da

Ekspertyza wykazała, że sam remont nie wystarczy. Budynek jest poważnie uszkodzony i konieczna będzie jego odbudowa lub całkowita przebudowa istniejącego obiektu



Koszty przebudowy przekraczają możliwości finansowe pani Róży



Strażacy musieli rozebrać dach budynku

gospodarczego. Koszty są ogromne, a rodzina pani Róży nie jest w stanie samodzielnie ich udźwignąć.

Pani Róża to samotna matka, która od lat samodzielnie wychowuje dzieci. Zawsze robiła wszystko, by zapewnić im bezpieczeństwo, spokój i dom pełen miłości. Niestety, od dawna nie mogła liczyć na pomoc byłego męża. Dziś sama potrzebuje wsparcia.

Bliscy od pierwszych chwil po tragedii ruszyli z pomocą – nie tylko finansową, ale i fizyczną. Pomagają zabezpieczyć ocalałe rzeczy,

JAK POMÓC

Zrzutka prowadzona jest na stronie internetowej pomagam.pl pod nazwą „na odbudowę po pożarze”.

Osoby chcące pomóc mogą skontaktować się z Weroniką Mazur (tel. 533 198 425) lub Iwoną Mazur – 782 141 486

porządkują pogorzelisko, a także planują prace przy odbudowie. Wszyscy, którzy już wsparli rodzinę, zasługują na ogromne podziękowania.

Dziś każdy z nas może pomóc. Wystarczy drobna wpłata, udostęp-

nienie informacji, a nawet przekazanie materiałów budowlanych – wszystko, co przybliży pani Różę i jej dzieci do odzyskania domu i poczucia bezpieczeństwa.

Kamil Kulig

Drogówka skontrolowała busy. Kilkanaście zatrzymanych dowodów rejestracyjnych

Policjanci ruchu drogowego przeprowadzili akcję pn. „Kurier”.

- Skupili się przede wszystkim na kontrolowaniu kierujących pojazdami do 3,5 t. Sprawdzane były busy dostawcze. Mundurowi sprawdzali stan techniczny oraz uprawnienia kierujących - poinformował 26 maja nadkom Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

W trakcie akcji funkcjonariusze skontrolowali łącznie

46 pojazdów. Odnotowali 46 wykroczeń, z czego trzy dotyczyły przewozu rzeczy. Najczęściej przewinienia

dotyczyły niedostosowania dozwolonej prędkości, braku pasów bezpieczeństwa lub właściwego oświetlenia.

W trakcie kontroli mundurowi zatrzymali 12 dowodów rejestracyjnych.

Joanna Niećko

Burmistrz Końskowoli informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Końskowola, przeznaczonych do oddania w najem (lokal użytkowy o pow. 80,90 m2 w budynku Ratusza).

Zderzenie rowerzystów. Jedna osoba w szpitalu



Do zdarzenia doszło naprzeciwko byłego dworca PKS. 35-letnią rowerzystkę karetka zabrała do szpitala

Wszystko działo się na ścieżce rowerowej w centrum Puław. 35-latką z poważnymi obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Drugi z rowerzystów doznał niegroźnych potłuczeń.

Wszystko działo się w piątkowy poranek (30 maja) na ul. Wojska Polskiego i ciągnącej się tam od ul. Gościńcyk do Al. Partyzantów ścieżce rowerowej. Dyżurny puławskiej komendy dostał zgłoszenie, że na wysokości dworca PKS doszło do zderzenia dwóch osób poruszających się po wspomnianej ścieżce rowerami.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 35-latką kierująca rowerem nie zachowała bezpiecznej odległości od

poprzedzającego rowerzystę, który kierował 15-latek. W wyniku tego, gdy chłopiec skręcał w lewo, mieszkanka Puław uderzyła w niego, straciła panowanie nad rowerem i przewróciła się na chodnik - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Chwilę później na miejscu była już karetka, którą kobieta została przewieziona do szpitala. Chłopcu nic poważnego się nie stało. Doznał niegroźnych potłuczeń.

- Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia i apelujemy o ostrożność do wszystkich użytkowników dróg, w tym również dróg dla rowerów - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

Drogo zapłacił za pośpiech

2,5 tys. zł mandatu i 15 punktami karnymi puławscy policjanci ukarali mieszkańca Rzeszowa, który drogą ekspresową S17 jechał ponad 200 km/h. Wszystko nagrał policyjny wideorejestrator.

Dla policjantów z puławskiej drogówki bezpieczeństwo na drogach regionu to priorytet. Dlatego, patrolując swój teren, zwracają uwagę na to, czy kierowcy respektują przepisy, zwłaszcza te, dotyczące dopuszczalnej w danym miejscu prędkości. Dlatego, gdy zauważyli osobowego mercedesa, który na ekspresówce nie jechał przepisowo, natychmiast wkroczyli do akcji. Policyjny wideorejestrator

nagrał poczynania kierowcy, który pędził z szybkością 201 km/h. Mundurowi zatrzymali kierowcę na drodze w kierunku Lublina, na wysokości Cezaryna (Gmina Żyrzyn). Okazał się nim 60-letni mieszkaniec Rzeszowa. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł, a na jego konto wskoczyło 15 punktów karnych.

- Jeśli w ciągu dwóch lat kierowca znowu popełni wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości, może otrzymać mandat w tzw. recydywie, czyli dwukrotnie powiększony - tłumaczy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Niebezpieczny wypadek na torowisku. Kierowca stracił panowanie nad autem



Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem



Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa

POWIAT RYCKI: Niebezpieczny widok w Nadwiślanie. 21-latek swoim Volkswagenem wjechał w nasyp kolejowy i zawisł na torach, co mogło doprowadzić do tragedii. Pociągi zostały wstrzymane, a służby działały sprawnie, by usunąć zagrożenie.

We wtorek wieczorem (27 maja) dyżurny dębińskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu na torowisku w miejscowości Nadwiślanka. Zgłaszający wskazał, że

samochód uderzył w słup i się zawiesił na nasypie kolejowym i dodał, że auto częściowo zatrzymało się na torowisku. Na miejsce pilnie skierowano podległych policjantów. Dyżurny zawiadomił Straż Ochrony Kolei. Natomiast dyżurny ruchu wstrzymał ruch pociągów na trasie kolejowej prowadzącej z Dębina w kierunku Warszawy - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach. Obecne na miejscu służby usunęły pojazd z torowiska. Na szczęście w tym groźnie wyglądającym zdarzeniu nikomu nic się nie stało.

Volkswagenem kierował 21-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Kierujący był trzeźwy i miał uprawnienia do kierowania. Pracujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze ustalili, że 21-letni kierujący Volkswagenem jechał drogą szutrową i nie dostosował prędkości do warunków ruchu, po czym stracił panowanie nad samochodem. Jego pojazd zjechał z drogi, a następnie wjechał w nasyp kolejowy i uderzył w słup tracji elektrycznej. Po zderzeniu część samochodu stała na torowisku. W wyniku tego niebezpiecznego zdarzenia uszkodzone zostały elementy infrastruktury kolejowej

oraz pojazd, którym kierował 21-latek. - Mieszkaniec powiatu ryckiego został ukarany mandatem karnym w wysokości 5000 zł i 8 punktów karnych za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa. Apelujemy o rozwagę i zachowanie zdrowego rozsądku na drogach. Pamiętajmy, że pośpiech jest złym doradcą i zawsze należy dostosować prędkość do panujących warunków na drodze oraz posiadanych umiejętności, aby panować nad prowadzonym pojazdem - dodaje policjant.

Urszula Sadura

Skoda wylądowała w rowie. Uszkodziła ogrodzenie

W niedzielę, 25 maja przed godziną 10 w miejscowości Ruda Maciejowska (gmina Opole Lubelskie) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego.

- Kierujący pojazdem 19-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie nie dostosował prędkości i techniki jazdy, przez co



19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł

utracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu - przekazuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim. Kierowca Skody był trzeźwy, a w wyniku kolizji nikomu nic się nie stało. 19-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości 1100 zł.

Agnieszka Gołębiowska

Miał przy sobie marihuanę. Złapali go policjanci z Lipska

POWIAT OPOLSKI: Mowa o 26-letnim mieszkańcu powiatu opolskiego, który wpadł w ręce policjantów w sąsiednim województwie. Został zatrzymany.

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Lipsku nocą w Kolonii Nadwiślańskiej zatrzy-

mali do kontroli Opla. A za kierownicą pojazdu siedział 26-letni mieszkaniec powiatu opolskiego. Był trzeźwy, ale jego nerwowe zachowanie wzbudziło zainteresowanie mundurowych. - Nabrali podejrzeń, że kierujący może znajdować się pod wpływem narkotyków - wyjaśnia asp. Monika Karasińska z KPP w Lipsku. Okazało się, że się nie pomylili - policjanci znaleźli w samo-

chodzie szklaną fiolkę i zawiniątko z suszem roślinnym. - Wstępne badanie testerem wykazało, że jest to marihuana. 26-latek został zatrzymany oraz pobrano mu krew do badań, celem potwierdzenia zawartości narkotyku w organizmie - dodaje asp. Monika Karasińska. Za posiadanie środków odurzających 26-latek będzie musiał wytłumaczyć się przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia

wolności do lat trzech. Ale jeżeli badanie potwierdzi, że prowadził po środkach odurzających, to ilość zarzutów może ulec zmianie... Kierowanie pojazdem pod wpływem narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech, ale także zakazem kierowania pojazdami i wysoką grzywną.

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Lublin/Anmax		30,5 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Anmax		5 800,00 zł	z
Kierowca samochodu dostawczego, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Doradca klienta, Lublin/LEROY – MERLIN	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Stolarz, Lublin/DARMEX	1	5 300,00 zł	u
Pomocnik kucharza, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi klienta, Lublin/BEFLEXI	0,75	4 704,00 zł	u
Robotnik gospodarczy, Lublin/MULTI – FRIGO	1	4 666,00 zł	u
Referent, Lublin/19 Brygada Zmechanizowana	1	5 145,00 zł	u
Operator wielomaszynowy, Lublin/LAB TEST	1	5 000,00 zł	u
Pełnomocnik do spraw ochrony informacji niejawnych, Lublin/RZI	1	5 770,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/VALVO -TEC	1	4 666,00 zł	u
Sprzątaczką, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw instalacji elektrycznych, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	6 000,00 zł	u
Konserwator – hydraulik, Lublin/MOSIR Bystrzyca	1	4 666,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Lublin/MKSTONE	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Bogucin/KARAWAN	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych i maszyn budowlanych, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Dys/MULTIWIDŁAK	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik murarza, Garbów/Stefaniak	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Zaraszków	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 000,00 zł	u
Inżynier branży sanitarnej Panieńszczyzna/BUD-MAR	1	6 800,00 zł	u
Robotnik przemysłowy, Motycz		32 zł/godz.	z
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik operatora lasera, Niedzwica Duża/ART-POL – THERM	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Monter balustrad, Kozubszczyzna/ALUKOLOR	1	4 666,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Drwal/ pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Kolejny atak oszustów

POWIAT OPOLSKI: Tym razem w sidła oszusta dał się złapać mieszkaniec gminy Karczmiska (powiat opolski).

Oszust wykorzystał metodę „na znajomych”. A to znaczy, że najpierw włamał się na konto społecznościowe zupełnie przypadkowej osoby, a potem - podszywając się pod właściciela konta - wysłał do jego znajomych wiadomości z prośbą o podanie numeru telefonu. - W przypadku podania numeru telefonu oszuści od razu proszą o szybką pomoc finansową poprzez udostępnienie kodu BLIK, najczęściej na opłacenie przesyłki, zakupów, czy tak, jak w tym przypadku, wsparcie dla oszusta na udział w konkursie - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

67-letni mieszkaniec gminy Karczmiska zgodził się na takie wsparcie. Oszust, podszywając się pod jego koleżankę, poprosił go o podanie numeru telefonu, a później o wygenerowanie kodu BLIK i przesłanie go. - Zmanipulowany i nieświadomy zagrożenia mężczyzna wygenerował trzy kody BLIK, które następnie przekazał „koleżance”. Tym sposobem mężczyzna z konta stracił prawie 3000 złotych - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł. O tym, że został oszukany, zorientował się dopiero, gdy w mediach społecznościowych wyświetliło się nowe konto jego znajomej wraz z informacją, że ktoś w jej imieniu rozsyła wiadomości z prośbą o pomoc finansową. Wtedy 67-latek zgłosił się na policję.

Agnieszka Gołębiowska

Zdewastowali groby na cmentarzu w Dęblinie



Na pierwszy rzut oka widać, że takich zniszczeń nie zrobiły warunki atmosferyczne



Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjechać na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu - pyta mieszkanka Dęblina

W minionym tygodniu doszło do trudnych do wytłumaczenia scen na cmentarzu komunalnym w Dęblinie. O sprawie poinformowali nas czytelnicy.

- Poszłam zapalić świeczkę do swoich bliskich. Gdy zobaczyłam to, co wydarzyło się w sektorze XIII, czyli w miejscu od bramy przy parkingu po lewej stronie, aż mnie zmroziło - mówi Małgorzata. Jak przyznaje, od razu dało się zauważyć działanie człowieka.

Co musiało się zdarzyć w głowie człowieka lub kilka osób, by przyjechać na cmentarz i dokonać aktu wandalizmu. - Zniszczone znicze, porzucane kwiaty, zapewne kra-

dzieże. Nie umiem sobie tego wyobrazić - dodaje.

Wszystko działo się 24 maja. - Rozmawiałam z osobami, które mają swoich bliskich w pobliżu zdewastowanych grobów i przyznawały, że ten akt wandalizmu miał miejsce w biały dzień. Trudno mi zrozumieć, jak można dopuścić takich czynów. Jeszcze wczoraj wszystko było w porządku. Regularnie chodzę tą aleją. Przecież zobaczyłabym takie zniszczenia. Gdy dzisiaj przechodziłam tą okolicą, nie mogłam uwierzyć, w to, co widzę. Od razu widać, że to działanie człowieka. Nie ma mowy, że zrobił to wiatr - mówi z kolei pani Urszula, która odwiedza bliskich zmarłych niemal codziennie.

Sprawa została zgłoszona na policję. - Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy infor-

„Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach Otrzymaliśmy zgłoszenie i prowadzimy działania, zbieramy informacje

macje - przyznaje aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Od nas o sprawie dowiedział się ks. kan. Andrzej Kania, proboszcz parafii Chrystusa Miłosiernego w Dęblinie. - Pierwsze słyszę, ale aż nie mogę uwierzyć. Tuż pojawia się pytanie o człowieczeństwo. Nie o wiarę, a o człowieczeństwo. Wiadomo, zemsta prowadzi do furii. Dla mnie jest to przykre i smutne, do czego może dochodzić w biały dzień - przyznaje.

Jak zauważa ks. Kania, nawet w czasie wojny Niemcy

nie robili szkód na cmentarzach.

- Wiedzieli, że cmentarzom należy się szacunek oraz tym, którzy są tam pochowani. Jak dla mnie, zrobiła to młoda osoba, młode osoby. Starszy nie poszedłby i dokonał aktu wandalizmu. Apokalipsa mówi o szatanie. Wiele osób nie wie, ale wchodzi w kontakt ze złym duchem. Świętość ich odpycha od kościoła - dodaje.

Mateusz Połyńska

Recydywista wszedł za seniorką do mieszkania. Przewrócił ją i okradł



Policjanci typują go do innych przestępstw z terenu miasta

Lublin: 43-latek został tymczasowo aresztowany za rozbój w warunkach recydywy. Wszedł za 84-latką do mieszkania, następnie zaatakował ją i wyrwał torebkę z zawartością dokumentów, telefonu oraz pieniędzy.

Do zdarzenia doszło 2 maja przy ulicy Pana Balcera w Lublinie.

- Z zebranych informacji wynika, iż 84-latka po powrocie do domu, nie zamknęła drzwi na zamek. Wykorzystał to sprawca, który wszedł do mieszkania - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski. - Kobieta próbowała odzyskać torebkę, którą trzymał już w ręku mężczyzna. Napastnik w trakcie szarpaniny przewrócił

starszą kobietę na podłogę, a następnie uciekł ze skradzionymi łupami. W torebce znajdowały się dokumenty, pieniądze oraz telefon komórkowy.

Policjanci po przeanalizowaniu zebranych materiałów wpadli na trop 43-latka. Mężczyzna został zatrzymany. Okazało się, że jest poszukiwany za kradzieże do odbicia blisko roku więzienia.

Mieszkaniec Lublina w prokuraturze usłyszał zarzuty rozbój w warunkach recydywy. W poniedziałek (19 maja) decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Sprawa jest rozwojowa. Teraz policjanci typują go do innych przestępstw z terenu Lublina.

Za rozbój w warunkach recydywy grozi kara ponad 20 lat więzienia.

Joanna Niecko

„Czołówka” hulajnogi i roweru. Dwóch nastolatków w szpitalu



W wyniku zderzenia się kierowcami obaj kierujący upadli

Ryki: 18-latek jadący hulajnogą elektryczną zderzył się z 19-letnim rowerzystą. Trafili do szpitala.

W środę (28 maja) wieczorem na drodze rowerowej biegnącej wzdłuż ulicy Lubelskiej w Rykach doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas manewru wymijania doszło do zderzenia czołowego

obu pojazdów. W wyniku zderzenia się kierowcami obaj kierujący upadli. Zarówno 18-letni kierujący hulajnogą elektryczną, jak i 19-letni rowerzysta w wyniku zdarzenia drogowego doznali obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala - informuje aspirant Łukasz Filipek z KPP w Rykach.

Obaj kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Precedensowy wyrok. Żeby zostać wcześniej emerytem, stoczył z ZUS walkę w sądzie

Sąd ocenił, że mieszkaniec powiatu lubartowskiego w rzeczywistości pracował jakby był na etacie, mimo że zakład zobowiązał pracownika do założenia działalności gospodarczej.

Prawo do emerytury pomostowej przyznał mieszkańcowi powiatu lubartowskiego Sąd Okręgowy w Lublinie. Sprawa jest o tyle interesująca, że pracownik przez wiele lat pracował w przedsiębiorstwie jako kierowca przewożący butle z gazem. W latach 90. zakład pracy uzależnił dalsze wykonywanie

pracy od założenia działalności gospodarczej przez pracownika i przejścia na umowę cywilnoprawną.

- W toku postępowania sądowego wykazywaliśmy, iż mimo że pracownik rozwiązał stosunek pracy i założył działalność gospodarczą, to de facto nic się nie zmieniło, dalej był podwładnym tych samych osób, a nawet korzystał z tego samego pojazdu do przewozu butli - wskazuje pełnomocnik adwokat Grzegorz Puskarski.

Sąd ustalił, że pomimo zmiany formy współpracy strony opierały się na takich samych zasadach jak przy umowie pracę i zaliczył wnioskodawcy okres wykonywa-

nia pracy na podstawie umowy zwartej przez pracownika jako przedsiębiorcę do lat pracy niezbędnych do ustalenia prawa do emerytury pomostowej. Wyrok jest prawomocny. Sąd Apelacyjny oddalił apelację ZUS-u.

- To pierwszy taki przypadek w mojej kancelarii, gdzie w toku postępowania sądowego o przyznanie prawa do emerytury sąd przyznał je także wnioskodawcy, który nie legitymował się wymaganym okresem pracy w ramach stosunku pracy, jednakże ustalił istnienie stosunku pracy w ramach współpracy w oparciu o umowę cywilnoprawną - mówi adwokat Grzegorz Puskarski.

Prawo do emerytury pomo-

stowej przysługuje między innymi pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- urodził się po dniu 31 grudnia 1948 roku,

- ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat,

- osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;

- ma okres składkowy i nieskładkowy, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

red.



WYBORY

PREZYDENTA RP 2025

Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek

Karol Nawrocki nowym prezydentem Polski. W naszym regionie zdobył multum głosów

Miało być „na żyletki” i było! O tym, kto zostanie prezydentem RP, po drugiej turze wyborów zadecydowała różnica niespełna 400 tys. głosów. Nową głową państwa zostanie Karol Nawrocki, do czego walczyli się wyborcy z naszego województwa.

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli najpierw 18 maja. Do wyboru mieli 13 kandydatów. Byli to: Artur Bartoszewicz (bezpartyjny), Magdalena Biejat (Lewica), Grzegorz Braun (Konfederacja Korony Polskiej), Szymon Hołownia (Polska 2050 Szymona Hołowni), Marek Jakubiak (Federacja dla Rzeczypospolitej), Maciej Maciak (lider Ruchu Dobrobytu i Pokoju), Sławomir Mentzen (Konfederacja Wolność i Niepodległość), Karol Nawrocki (popierany przez Prawo i Sprawiedliwość), Joanna Senyszyn (bezpartyjna), Krzysztof Stanowski (bezpartyjny), Rafał Trzaskowski (popierany przez Koalicję Obywatelską), Marek Woch (Bezpartyjni Samorządowcy - Łączy nas Polska), Adrian Zandberg (partia Razem).

Najlepszy wynik w pierwszej turze, przy frekwencji na poziomie 66,91 proc., uzyskał Rafał Trzaskowski. Zdobył on 31,36 proc. głosów. To niewiele więcej niż Karol Nawrocki, na którego postawiło 29,54 proc. wyborców. I to właśnie ta dwójka spotkała się 1 czerwca w drugiej turze wyborów.

Faworyt bukmacherów

Nieznacznym faworytem bukmacherów przed niedzielą dogrywką był Karol Nawrocki. Dlaczego? Przez prawicę.

A właściwie bardzo dobry wynik, jaki kandydaci z tej strony politycznej barykady uzyskali w pierwszej turze wyborów. Sławomir Mentzen z Konfederacji zdobył 14,81 proc. poparcia (2,9 mln głosów), czwarty w zestawieniu Grzegorz Braun z Konfederacji Korony Polskiej 6,34 proc. (1,2 mln). A ich wyborcom bliżej do poparcia Karola Nawrockiego niż Rafała Trzaskowskiego.

Z kolei o głosowanie na Rafała Trzaskowskiego oficjalnie do swoich wyborców zaapelowali Szymon Hołownia z Trzeciej Drogi (4,99 proc. - 979 tys.) i Magdalena Biejat z Lewicy (4,23 proc. - 829 tys.). Żadnemu z kandydatów przed drugą turą poparcia nie przekazał za to Adrian Zandberg z Razem (4,86 proc. - 952,8 tys.).



Karol Nawrocki
zdobył **50,89 proc.** poparcia (10 606 628 głosów)

WYNIK WYBORÓW

Karol Nawrocki
50,89%

Rafał Trzaskowski
49,11%

FREKWENCJA
71,63%

Prorocze słowa Kaczyńskiego

Dogrywkowa kampania wyborcza, która wystartowała 18 maja tuż po godz. 21, przybrała zawrotne tempo. Gorące tematy wystrzeliwują w powietrze, by za kilkadziesiąt godzin przyćmiły je kolejne. Eksperti zgodnie zapowiadali, że ostateczna różnica głosów w drugiej turze będzie bardzo nieznaczną, używano określenia „na żyletki”.

I to się sprawdziło. Emocji w niedzielny wieczór, 1 czerwca, nie brakowało. Według podanych tuż po godz. 21 wyników sondażowych exit poll to Rafał Trzaskowski uzyskał 50,3 proc. głosów, natomiast Karol Nawrocki otrzymał 49,7 proc. poparcia. W sztabie tego pierwszego był wybuch euforii, w szeregach PiS-u też, ale bardziej umiarkowane.

- Myśmy doszli do tego momentu, w którym rzeczywiście możemy powiedzieć: tej nocy wygramy te wybory - powiedział podczas wieczoru wyborczego Jarosław Kaczyński, prezes PiS.

Okazało się, że miał rację. Niedługo później gruchnęła wiadomość, że według badania late

F

Lublin - **74,65%**
Biała Podlaska - **71,48%**
Chełm - **66,33%**
Zamość - **68,17%**
pow. bialski - **67,34%**
pow. biłgorajski - **67,89%**
pow. chełmski - **62,35%**
pow. hrubieszowski - **61,80%**
pow. janowski - **73,42%**
pow. krasnostawski - **63,83%**
pow. kraśnicki - **67,29%**
pow. lubartowski - **70,51%**
pow. lubelski - **73,50%**
pow. łęczyński - **70,86%**
pow. łukowski - **72,75%**
pow. opolski - **67,06%**
pow. parczewski - **66,62%**
pow. puławski - **71,65%**
pow. radzyński - **68,68%**
pow. rycki - **73,03%**
pow. świdnicki - **70,53%**
pow. tomaszowski - **64,47%**
pow. włodawski - **65,39%**
pow. zamojski - **66,39%**

poll, a zatem bazującego na częściowych rzeczywistych (a nie sondażowych, uzyskanych jako ustne deklaracje od wyborców - jak przy exit poll) wynikach głosowania to Karol Nawrocki zdobył więcej głosów od Rafała Trzaskowskiego.

W miarę zliczania głosów z kolejnych komisji wyborczych różnice między kandydatami ulegały zmianom. Ostateczne wyniki PKW podała w poniedziałkowy poranek. Karol Nawrocki zdobył 50,89 proc. poparcia (10 606 628 głosów) i to on zostanie nowym prezydentem Polski. Rafał Trzaskowski zdobył 49,11 proc. poparcia (10 237 177 głosów).

Rekordowa frekwencja

Frekwencja w niedzielnych wyborach wyniosła 71,63 proc. i była rekordowa, jeżeli chodzi o wybory prezydenckie w Polsce. To więcej niż w dotychczas



Rafał Trzaskowski
zdobył **49,11 proc.** poparcia (10 237 177 głosów)

Miasto	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
Lublin	48,	51,
Biała Podlaska	58,	41,
Chełm	53,	46,
Zamość	56,	43,

Powiat	Karol Nawrocki	Rafał Trzaskowski
bialski	72,	27,
biłgorajski	76,	23,
chełmski	74,	25,
hrubieszowski	71,	28,
janowski	84,	15,
krasnostawski	68,	31,
kraśnicki	72,	27,
lubartowski	72,	27,
lubelski	67,	32,
łęczyński	73,	26,
łukowski	78,	21,
opolski	72,	27,
parczewski	70,	30,
puławski	62,	37,
radzyński	76,	23,
rycki	69,	30,
świdnicki	63,	36,
tomaszowski	73,	26,
włodawski	61,	38,
zamojski	76,	23,

rekordowych wyborach prezydenckich z 1995 roku, gdy zagłosować poszło 68,23 proc. uprawnionych Polaków.

Lubelskie za Nawrockim

Województwo lubelskie, zgodnie z oczekiwaniami, zagłosowało na kandydata popieranego przez PiS. Karol Nawrocki

zdobył w naszym regionie 66,65 proc., przy 33,46 proc. głosów dla Rafała Trzaskowskiego. Ten drugi minimalnie wygrał w Lublinie, ale na pozostałych terenach triumfy święcił Karol Nawrocki, również w dużych miastach - Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu.

Dominik Smagała

Prokuratura wszczynając postępowanie w sprawie byłego kandydata na prezydenta. Podwładni Wocha mówią o...

Prokuratura zbada, czy Marek Woch, pochodzący z Kąkolewnicy był kandydatem na prezydenta, dopuścił się naruszenia praw swoich podwładnych.

Informacja wypłynęła dzień po tym, jak Woch poparł w drugiej turze Karola Nawrockiego, dodając, że sam również pracował w ochronie.

Jak doniosły zaraz po tym media, Marek Woch jako dyrektor generalny w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców znalazł się w centrum poważnych oskarżeń. Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła dochodzenie w sprawie doniesień dotyczących jego działań wobec pracowników instytucji, którą kierował.

Sprawa ujrzała światło dzienne po tym, jak do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wpłynęła anonimowa skarga. Jak poinformował rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie, Piotr Antoni Skiba, dochodzenie obejmuje okres od września 2018 roku do stycznia 2023 roku. Oskarżenia dotyczą m.in. stosowania gróźb, niewypłacania wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych oraz używania przemocy fizycznej wobec podwładnych.

Byli pracownicy Marka Wocha cytowani przez „Rzeczpospolitą” i radio TOK FM opisują jego styl zarządzania jako skrajnie nieakceptowalny. Jeden z nich stwierdził, że „ludzi traktuje jak zwierzęta albo gorzej”. Z relacji wynika również, że Woch miał zmuszać pracowników do pracy po godzinach bez dodatkowego wynagrodzenia, a także kontaktować się z nimi podczas urlopów i świąt.

Prokuratura kontynuuje gromadzenie materiału dowodowego, który ma pozwolić na ocenę zachowania byłego kandydata.

Magdalena Kołcoń

Władze Puław wygrały w sądzie. Ekran przy Orliku, za który prezydent miał siedzieć – legalne

Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że ekrany akustyczne ustawione przez miasto przy boisku z zakazem użytkowania stoją legalnie. Puławy od kilku lat walczą o możliwość pełnego korzystania z „Orlika”, który zdaniem mieszkającego obok małżeństwa emituje zbyt dużo światła i hałasu.

Batalia o boisko

Na naszych łamach poświęciliśmy już wiele miejsca konfliktowi, jaki od kilku lat trwa między władzami Puław a właścicielami domu jednorodzinnego, który sąsiaduje z SP 4 na Włostowicach i tamtejszym „Orlikiem”. Z boiska przy Szkole Podstawowej nr 4 w Puławach poza uczniami podstawówki i to tylko w czasie lekcji, nie mogą po południu korzystać dzieci z osiedla i inni pasjonaci aktywności na świeżym powietrzu. W 2018 r. starszemu małżeństwu, którego działka graniczy z terenem szkoły, zaczął przeszkadzać



Zgodnie z decyzją sądu ekrany akustyczne zostają na swoim miejscu, bo stoją tu legalnie

hałas ze szkolnego obiektu. Para podała miasto do sądu i wygrała. Sąd stanął po stronie puławian i zakazał korzystania z „Orlika” po godzinach pracy szkoły, a więc mieszkańcom osiedla i klubom piłkarskim, które tam trenowały. Boisko mogło być wykorzystywane jedynie do lekcji wuefu oraz zawodów, ale pod warunkiem, że bierze w nich udział drużyna miejscowej szkoły.

W 2020 r. władze miasta zleciły przygotowanie ekspertyzy dotyczącej poziomu hałasu, jaki generuje obiekt

i jego użytkownicy, by następnie od strony działki starszego małżeństwa ustawić ekrany akustyczne, które miałyby ograniczyć poziom hałasu przedostającego się na ich posesję. Liczący 64 metry długości i cztery metry wysokości mur z ekranów kosztował miasto prawie 240 tys. zł. Po jego ustawieniu przywrócono możliwość korzystania z boiska.

Jak nie kijem...

Jednak ustawienie ekranów, które jak wydawało się

”



Paweł Maj, prezydent Puław
- Zrobiliśmy kolejny krok w stronę przywrócenia normalnego funkcjonowania obiektu sportowego, z którego korzystają mieszkańcy tej części miasta

władzom miasta, miałyby częściowo rozwiązać problem, przysporzyło kolejnych. Małżeństwo uznało, że w miasto w ten sposób łamie sądowy zakaz i w 2022 r. przed sądem zażądało nałożenia na gminę 15 tys. zł grzywny. Sąd Rejonowy w Puławach oddalił pozew. Sąsiedzi „Orlika” odwołali się, a Sąd Okręgowy w Lublinie przyznał im rację, zmniejszając jedynie wysokość grzywny do 5 tys. zł, która to kara w przypadku jej niezapłacenia zostanie zamieniona na pięć dni aresztu dla prezydenta miasta. Paweł Maj nie ugiął się, nie zapłacił. 7 kwietnia miał stawić się w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, ale nieoczekiwanie ktoś kilka dni wcześniej zapłacił grzywnę, dzięki czemu prezydent Maj nie musiał iść do więzienia.

Małżeństwo zaskarżyło również decyzje starosty puławskiego i wojewody lubelskiego, które wydały zgodę na budowę ekranów. Niestety sąd stanął po ich stronie, co groziło dla miasta poważnymi konsekwencjami finansowymi - w grę wchodziło przeprojektowanie ekranów, a nawet ich rozbiórka.

Prezydent walczy do końca

Władze Puław nie poddały się i złożyły skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Ten po rozpatrzeniu sprawy oddalił skargę małżeństwa, uchylając wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie.

- W praktyce oznacza to, że ekran akustyczny przy Orliku

na Włostowicach jest w pełni legalny - a jego rozbiórka nie wchodzi już w grę - poinformował w czwartek, 29 maja - w dzień wydania wyroku - prezydent Paweł Maj na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych i dodał:

- Wyrok NSA jednoznacznie rozstrzyga sprawę na korzyść Puław. Choć nie powoduje jeszcze automatycznego zniesienia ograniczeń w korzystaniu z Orlika, to eliminuje główny argument przeciwników: brak prawomocnego pozwolenia na budowę. W trwającym postępowaniu cywilnym przed Sądem Rejonowym w Puławach ten zarzut był stale podnoszony.

Niestety na razie użytkowanie boiska wciąż jest ograniczone, bo miasto musi w dalszym ciągu przestrzegać wyroku zakazującego użytkowania obiektu poza godzinami pracy szkoły. Bez jego uchylenia urzędnicy nie mogą zezwolić na otwarcie boiska popołudniami. Dlatego prawnicy urzędu miasta już od 2022 r. walczą przed sądem o uchylene niekorzystnej decyzji sądu. Sprawa jest w toku.

Marta Pietroni

Wjechał rowerem wprost pod busa Potrafiła rowerzystkę i odjechała

Z obrażeniami ciała do szpitala trafił mieszkaniec powiatu puławskiego, który będąc w stanie nietrzeźwości, doprowadził do zderzenia z dostawczym Peugeotem, a następnie chciał uciec z miejsca zdarzenia. Przyczyna wyszła na jaw, gdy w ruch poszedł alkomat.

Do zdarzenia doszło po południu w czwartek, 29 maja w Kaleniu w gminie Markuszów. Dyżurny puławskiej komendy otrzymał informację o potrąceniu rowerzysty, który wjechał wprost pod nadjeżdżającego busa, a następnie uciekł. Na miejsce wyruszył policyjny patrol z komisariatu w Kurowie. Tam zastał kierowcę dostawczaka i rowerzystę.

- Z relacji uczestników zdarzenia wynika, że rowerzysta, jadąc lewą stroną drogi, zauwa-



Rowerzysta jechał lewą zamiast prawą stroną jezdni, a gdy zobaczył za zakrętem jadący samochód, gwałtownie skręcił na środek jezdni, doprowadzając do zderzenia z autem

żywszy wyjeżdżający zza zakrętu samochód, próbował zjechać mu z drogi, skręcając do środka jezdni. Tym samym doprowadził do zderzenia z Peugeotem - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Rowerzysta, niewiele myśląc, podniósł się i porzucając rower, próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Ale ujął go kierow-

ca busa i powiadomił służby ratunkowe. Policjanci sięgnęli po alkomat. 57-latek kierujący jednośladem wydymuchał prawie dwa promile. Ze względu na odniesione obrażenia został przewieziony do szpitala.

- Policjanci z Kurowa prowadzą czynności w kierunku kolizji drogowej - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia, do jakiego doszło w miniony czwartek (29 maja) w centrum Puław. 70-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło przy ul. Wojska Polskiego. Mieszkanica Puław pokonywała ulicę, przejeżdżając po przejeździe rowerowym, gdy uderzyło w nią osobowe Renault. Kobieta upadła na ziemię, ale kierująca samochodem, zamiast zatrzymać się, pojechała dalej. Dzięki świadkom udało się ustalić pojazd, który uczestniczył w kolizji. - Okazało się, że kierowała nim 76-letnia mieszkanka gminy Końskowola. Wyjaśnienia kierującej samochodem odbiegały od wcześniejszych ustaleń, jednakże uszkodzenia samochodu wskazywały na to, że faktycznie doszło do potrącenia rowerzystki - informuje



To właśnie na tym przejściu doszło do potrącenia rowerzystki

kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Za stworzenie zagrożenia w ruchu policja zatrzymała 76-latkę kierującą Renault

prawo jazdy. - Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia - dodaje rzeczniczka puławskich stróżów prawa.

Marta Pietroni

Radni PiS zmienili statut powiatu

Znowu więcej osób do rządzenia

Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o kolejnych etatowych członków zrodził się tuż po wyborach samorządowych. Jednak skutecznie bojkotowali to radni z opozycji. Teraz sprawa liczebności tego gremium znowu rozpała emocje.

Do tej pory zarząd powiatu tworzą: starosta Dariusz Piotrowski, wicestarosta Janusz Złotucha oraz Marek Wójcik - etatowy członek zarządu. Nie ma w składzie - jak w innych powiatach - członka zarządu niezatrudnionego na etacie.

Małutki powiat opolski (56 tys. mieszkańców) będzie miał już nie jednego, a dwóch członków Zarządu Powiatu (w przegłosowanej uchwale nie ma informacji, czy etatowych, czy nie).

Tak zdecydowali na wtorkowej nadzwyczajnej sesji (27 maja) radni powiatowi PiS, którzy jak jeden mąż podnieśli rękę za powiększeniem Zarządu Powiatu w Opolu Lubelskim o kolejnego członka. Opozycji ten pomysł się nie spodobał - siódemka radnych zgłosowała przeciw. Sesja była zwołana w innym celu, ale o wprowadzenie dodatkowego punktu do porządku obrad zawnioskował Dariusz Piotrowski, starosta opolski.

„Zaszły nieprzewidziane okoliczności”

Zaskoczeni propozycją starosty radni opozycyjni uważają takie zachowanie za niepoważne.

- Sprawa zmiany statutu powiatu absolutnie jest sprawą poważną. Ja uważam, że powinniśmy w komisjach przedyskutować tę kwestię i na normalnej sesji to przegłosować. Dla mnie jest to traktowanie nas jako radnych bardzo niepoważne, dlatego że w ostatnim momencie wrzucam nam się kwestię dotyczącą zmiany bardzo istotnej - mówił radny Janusz Goliszek.

W podobnym tonie wypowiedział się także Grzegorz Kapica, zaznaczając, że radni nie mieli przed głosowaniem możliwości zabrania głosu.

- Każde jedno głosowanie powinno być poprzedzone tym, żeby radni mieli możliwość wypowiedzenia się. Tym bardziej w sytuacji, kiedy następuje tzw. „wrzutka” - podkreśla Grzegorz Kapica, wiceprzewodniczący Rady.

Ale „zaszły nieprzewidziane okoliczności”... Według starosty Dariusza Piotrowskiego zmiana statutu zapewnić ma sprawną i nieprzerwaną pracę organu wykonawczego, a zwłaszcza w sytuacjach losowych, np. w przypadku długotrwałej absencji jednego z członków Zarządu Powiatu spowodowanej problemami zdrowotnymi lub innymi nieprzewidzianymi okolicznościami.

- Dotychczasowy skład Zarządu ustalony na minimalnym poziomie w przypadku absencji jednego z członków może pro-



Dariusz Piotrowski,
starosta opolski
Rozszerzenie Zarządu Powiatu o dodatkowego członka pozwoli na elastyczne reagowanie na nieprzewidziane absencje, zapewni ciągłość pracy Zarządu oraz umożliwi sprawne podejmowanie decyzji w sytuacjach kryzysowych.

wadzić do utrudnień w podejmowaniu decyzji oraz realizacji zadań powiatu, a nawet do ryzyka braku quorum wymaganego do podejmowania uchwał - wyjaśnia starosta, podkreślając, że zmiana ma jedynie charakter prewencyjny i organizacyjny, a jej celem jest zabezpieczenie interesu publicznego. - Znaleźliśmy się w sytuacji nadzwyczajnej, dlatego też w takim trybie proszę o podjęcie uchwały - dodał.

Do głosu starosty dołączył wicestarosta, Janusz Złotucha, wytykając jeden mankament trzyosobowego Zarządu.

- Działalność w pełnym składzie tylko wtedy, kiedy nic nadzwyczajnego się nie zdarzy. To są niezbadane wyroki - podkreślił wicestarosta.

- Nieobecność jednego z trzech nie komplikuje i nie niszczy niczego - stwierdził Grzegorz Kapica, dodając, że nadzór wojewody, dokonując oceny tej uchwały, powinien ją unieważnić.

Kto dołączy do Zarządu Powiatu Opolskiego? O tym radni jeszcze nie zdecydowali.

Kilka miesięcy temu też próbowali

Przypomnijmy. Pomysł rozszerzenia Zarządu Powiatu o dwóch kolejnych etatowych członków był już na tapecie radnych z Rady Powiatu Opolskiego tuż po zeszłorocznych wyborach samorządowych. Partyjne oczekiwania PiS-u były takie, aby zmiany tej dokonać tuż po wyborach, na której radni składali ślubowanie. Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim przez lata funkcjonował w składzie pięcioosobowym, w tym trzech członków zatrudnionych było zawsze na etacie. A dwóch pozostałych było nieetatowych, z dietą 1650 zł miesięcznie.

Po kwietniowych wyborach i ukonstytuowaniu się nowych władz powiatu funkcję nieetatowych członków Zarządu Powiatu pełnili radni Dariusz Stachowicz i Jan Wójcik z PiS. Nie trwało to długo. W czerwcu ub. roku przegłosowano zmiany w statucie powiatu: zarząd miał się składać ze starosty, vice starosty i trzech etatowych członków zarządu.



Janusz Goliszek,
radny (Trzecia Droga)

- W mojej ocenie jest to działanie niezgodne ze Statutem Powiatu, który wyraźnie mówi, że „nie jest dopuszczalne rozszerzenie porządku obrad sesji nadzwyczajnej o sprawy niebędące przedmiotem wniosku o jej zwołanie”. Zmiana ta może oznaczać kolejne, niepotrzebne obciążenie budżetu powiatu - i to w czasie, gdy chociażby kondycja finansowa naszej powiatowej służby zdrowia jest bardzo zła.

Stachowicz i Wójcik w sierpniu ub.r. zrezygnowali z funkcji nieetatowych członków i szykowali się do objęcia tek etatowych członków Zarządu.

Opozycja bojkotowała obrady, na których miało dojść do ich wyboru.

- Uważamy, że jest to bezprecedensowe posunięcie, które nie znajduje uzasadnienia ani w potrzebach, ani w realiach naszego samorządu. Decyzja ta to nic innego, jak zaspokojenie aspiracji materialnych i politycznych osób związanych z obecnym ugrupowaniem rządzącym PiS - szczególnie

TAK GŁOSOWALI RADNI RADY POWIATU W OPOLU LUBELSKIM W SPRAWIE WPROWADZENIA ZMIAN W STATUCIE POWIATU:

ZA:

Piotr Kocon,
Ewa Madejek,
Jan Wójcik,
Dominik Molesta,
Dariusz Stachowicz,
Sławomir Lejewoda,
Marek Wójcik,
Dariusz Piotrowski,
Janusz Złotucha

PRZECIW:

Tadeusz Błachnio,
Paweł Kozak,
Zygmunt Wyroślak,
Beata Rybak,
Grzegorz Kapica,
Janusz Goliszek

jego lokalnych liderów. Rozbudowywanie Zarządu do pięciu etatowych członków stoi w całkowitej sprzeczności z zadaniami i celami wyznaczonymi przez ustawę o samorządzie powiatowym - czytamy w oświadczeniu, jakie 27 sierpnia ub.r. wydali radni opozycyjni w związku z nieobecnością na sesji.

Jesienią ub. roku ponownie przegłosowano zmiany w statucie powiatu. Od tamtej pory trzyosobowy zarząd ma jednego - etatowego członka.

Agnieszka Gołębiowska

Pierwszy Nocny Bieg Weterana w Poniatowej

Wydarzenie zainicjowało dowództwo 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej, a jego celem jest pamięć o żołnierzach i weteranach misji wojskowych.

W środę, 29 maja obchodziliśmy Dzień Weterana Działających poza Granicami Państwa. Z tej okazji w Poniatowej odbył się Nocny Bieg Weterana.

W biegu wystartowało 120 zawodników, którzy podzieleni zostali na siedem drużyn. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km.

Zawodnicy na mecie byli w czwartek przed godziną 10. Czekali tam na nich uczniowie z klas od I do III ze Szkoły Podstawowej w Poniatowej razem z nauczycielkami.

W tej sportowej rywalizacji wynik nie był ważny. Najważ-



Żołnierze i policjanci wystartowali w środę ok. godz. 16, a na mecie byli w czwartek ok. godz. 10. Każda drużyna w ciągu 18 godzin miała do pokonania cztery odcinki po 5 km

niejsza była pamięć o tych, którzy walczyli za nasz kraj poza granicami państwa, wielu z nich nie wróciło do swoich domów.

Nocny Bieg Weterana w Poniatowej zorganizowany został

po raz pierwszy. Ale nie ostatni. Wydarzenie to powinno na stałe wpisać się w kalendarz poniatowskich imprez.

Wydarzenie odbyło się dzięki współpracy wojska,

OSiR i CKPiT z Poniatowej, Urzędu Miejskiego i Stowarzyszenia „Zielone Sioło” w Niezabitowie.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Karczmarczyk,
burmistrz Poniatowej

- Cieszę się, że w Poniatowej możemy takie wydarzenie współorganizować z 18. Brygadą Zmotoryzowaną. Zapewniam, że dołożę wszelkich starań, aby to formowanie 18. Brygady w jakiś sposób ułatwić. Uwiercie mi, że to zrobię, nie mogę się doczekać, kiedy będziemy się spotykać na ulicach Poniatowej, kiedy w końcu tu zawitacie.



Płk Zbigniew Padyjasek,
dowódca 18. Brygady Zmotoryzowanej

- Tu nie chodziło o to, żeby zwyciężyć, ale o to, żeby oddać hołd. Hołd tym, którzy zginęli, tym, którzy wrócili do Polski z misji z uszczerbkiem na zdrowiu, ale i tym, którzy wrócili bez uszczerbku na zdrowiu i często kontynuują swoją służbę do dziś.

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Kaja Brzozowiec, Stary Brus,
ur. 29 maja, g. 10.20;
3340 g, 53 cm
Rodzice: Kinga, Damian
Rodzeństwo: Zuzanna



Jeremi Łobiński, Okalew
ur. 26 maja, g. 23.52;
3260 g, 55 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Kewin, Marcel



Filip Żytkowski, Lubartów,
ur. 26 maja, g. 10.36;
4010 g, 56 cm
Rodzice: Paulina, Maciek
Rodzeństwo: Michał



Wiktoria Grzegorzczak, Czerniejów
ur. 28 maja, g. 23.23;
3180 g, 53 cm
Rodzice: Dorota, Paweł



Róża Filipek, Lubartów,
ur. 27 maja, g. 22.07;
3310 g, 54 cm
Rodzice: Nikola, Robert



Cezary Wierzchowski, Gózd,
ur. 21 maja, g. 19.07;
3820 g, 57 cm
Rodzice: Joanna, Adrian



Laura Józwick, Biała
ur. 28 maja, g. 11.35;
3030 g, 54 cm
Rodzice: Aleksandra, Bernard
Rodzeństwo: Amelka



Weronika i Ignasz Bartoszek, Radzyń Podlaski,
ur. 26 maja, g. 12.50 i 12.53; 1500 g i 2800 g, 44 cm i 47 cm
Rodzice: Sylwia, Mariusz
Rodzeństwo: Łucja, Szymon



Teoś Danilewicz z tatą, Lublin,
ur. 28 maja, g. 2.04;
3750 g, 57 cm
Rodzice: Elżbieta, Dariusz



Łucja Szczepaniak, Nowodwór Piaski
ur. 27 maja, g. 21.40;
3510 g, 53 cm
Rodzice: Karolina, Marcin
Rodzeństwo: Alicja, Leon

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Leon Bartczak, Trzebiezów Pierwszy
Urodzony 26 maja,
godz. 10.21, 3340 g, 55 cm
Rodzice: Ewa i Marcin



Maja Izdebska, Sobole
Urodzona 23 maja,
godz. 16.58, 2500 g
Rodzice: Karolina i Marcin



Marcelinka Majewska, Wola Zadybska
Urodzona 26 maja,
godz. 17.55, 3300 g, 52 cm
Rodzice: Beata i Paweł
Rodzeństwo: Maciej, Mateusz,
Maja, Magda



Oliwier Bogusz, Wola Burzecka
Urodzony 25 maja,
godz. 7.25, 3455 g, 54 cm
Rodzice: Karolina i Mateusz

Z okazji imienin Magdaleny Majder

Morze ma perły, noc gwiazdy na niebie
a my mamy w sercu tylko Ciebie.
Kochana żono, mamo i córko
Tobie życzymy dużo szczęścia, zdrowia i radości.
Będziemy Cię szanować i kochać do długiej starości.
Życzą Mama, Mąż i Synowie

Życzenia dla Mamy



Kochana Mamo.
Niech Matka Boża czuwa zawsze przy Tobie
i wyprasza u Boga wszelkie potrzebne łaski dla Ciebie.
Dużo zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na co dzień.
Życzy syn Adam.

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię
zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia
przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
 - 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
 - 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji
- Ewa Jaszczak



Puszek, Marian Marzęta,
Trójnia



Pusia, Hania Wójcik,
Szumów

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. IV)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Józafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Pierwsze ukazanie się Matki Bożej miało miejsce 28 kwietnia 1875 r. przy dawniej cerkwi unickiej pw. Trójcy Świętej w Jabłoni. Adresatką była 14-letnia dziewczynka Barbara Greń. Maryja powiedziała: „Przychodzę do was jako Pani Pokoju. Nie bójcie się, niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony”.

Usunąć świadków!

Pojawienie się pierwszych informacji o zdarzeniu postawiło na nogi całą administrację w bliższej i dalszej okolicy. Pierwszą czynnością była próba usunięcia albo zmuszenia do milczenia świadków. Najwięcej uwagi przykuła postać zarządcy majątku Łubieńskich w Kolanie, niejakiego Schenka. Jego relacja



W czasie opisywanych wydarzeń Jabłoń miał stosunkowo nową, wybudowaną przez Piotra Strzyżewskiego cerkiew. Oczywiście w 1874 została odebrana unitom i przekazana prawosławnym. To przy niej miały miejsce pierwsze objawienia

była o tyle istotna, że on sam był Niemcem i protestantem, więc jako taki nie mógł być podejrzewany ani o stronniczość, ani przesadną egzaltację. Natychmiast postanowiono o odesłaniu go do rodzinnego Poznania. Moskale zorientowali się również, że niewiele są w stanie zdziałać metodami typowo policyjnymi. Wśród świadków wydarzeń byli bowiem nie tylko świeżo „zjednoczeni” z prawosławiem unicy, ale również katolicy obrządku zachodniego. Przypuszczalnie

front konfliktu byłby zbyt szeroki. Dlatego też w pierwszej kolejności zwrócono się do biskupa lubelskiego, który po likwidacji diecezji janowskiej sprawował władzę i opiekę również na Podlasiu. Dodać przy tym należy, że samych katolików obrządku zachodniego było w tym czasie w okolicy niewiele: poza ziemianami i drobną szlachtą co najwyżej kilkadziesiąt osób, które przynależały do stosunkowo odległej parafii w Rossoszu.

Ani słowa o objawieniach...

Pisze Generał Gubernator hr. Paweł Kotzebue w dniu 2/14 czerwca 1875 r. do biskupa diecezji lubelskiej Walentego Baranowskiego (podaję za artykułem najlepszego znawcy tematu ks. Karola Nasiłowskiego). List niby uprzejmy, ale z batem schowanym pod stołem: *Dotarło do mojej wiadomości, że między chłopami Radzyńskiego i sąsiadujących z nich powiatów są rozpущone*

wieści, że w następstwie przekazania Leśniańskiego Rzymskokatolickiego kościoła we władanie prawosławne, znajdująca się w tej świątyni cudotwórcza ikona Matki Bożej nie chcąc tam zostać, pojawiła się, jakoby, we wsi Jabłoń, gdzie w następstwie tego zaczął gromadzić się lud w znacznej liczbie w celu modlitwy/pielgrzymki (...). Zawiadamiając o tym Waszą Eksceleńcę, pokornie Was proszę, dać podlegającemu Wam duchowieństwu dyspozycję, żeby nie pozwalało sobie agitować mało wykształconego chłopskiego społeczeństwa, w celu wmówienia/ sugerowania mu, bezpośrednio lub pośrednio, wiary w przywołane śmieszne plotki, rozpущanych niewątpliwie w celu odrzucenia połączonych z prawosławiem Greko-unitów od ich kościoła i obrzędowości, ale przeciwnie, żeby to duchowieństwo, postępując zgodnie ze swoim pasterskim powołaniem, na wypadek pojawienia takich lub tym podobnym plotek, przyczyniło się do niedopuszczenia „fermentu umysłów”, odpowiednim wyjaśnieniem swoim parafianom, z ambon, o niemożliwości, niewykonalności zdarzeń tego rodzaju, wymyślonych przez złośliwych (złe nastawionych) ludzi, dążących do zburzenia społecznego porządku i wywołania najszkodliwych skutków tego. Uprzedzając przy tym duchowieństwo o najsurowszych karach czekających każdego księdza, który pozwoliłby sobie powtarzać [popierać] takie złośliwe dążenia.

... a jak nie to będzie kara!

Późniejsze o kilka dni kolejne pismo jest bardziej zdecydowane: *...Pokornie proszę Waszą Eksceleńcę pilnie uprzedzić wszystkie podległe Wam osoby, duchownych, że w przypadku pojawienia się gdziekolwiek plotek, o jakim by to nie było wyobrażonym cudzie lub temu podobnym nadprzyrodzonym zjawisku, pasywne zachowanie miejscowego parafialnego duchowieństwa i nie podjęcie przez nich zdecydowanych środków w celu bardzo łatwego wyjaśnienia ludowi o braku jakiegokolwiek cudowności w tym, co się zdarzyło lub o kłamstwie wymyślonych o tym opowieści – będzie przeze mnie uznawane za wystarczającą wskazówkę/oznakę o złośliwym ukienunkowaniu duchowieństwa i że ja nie pominię/zaniecham, zastosować środków surowego karania wobec takich księży jako wobec współników/ współpracowników w sprawie/ działaniu mającym na celu zakłócenie prawnego porządku i społecznego spokoju w państwie.*

Stary i schorowany biskup pod groźą wywózki nadał piśmie bieg urzędowy, acz, jak się wydaje, nie podjął żadnych bardziej intensywnych działań, żeby życzeniom generała-gubernatora stało się zadość. Wykluczyło to jednak również możliwość dokładniejszego, zgodnego z kościelnymi procedurami zbadania zjawiska.

cdn

Zbigniew Smółko

Syn bał się, że pomnik ojca będzie znieważany

Jak Paskiewicza zabierano z Dęblina

Pierwszym miejscem pochówku rosyjskiego feldmarszałka Iwana Fiodorowicza Paskiewicza, słusznie mającego opinię wroga polskości namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832 - 1856, pierwotnie było mauzoleum na wyspie na stawie koło dęblińskiego pałacu. Już jednak po czternastu latach doszło do ekshumacji i to w nader nietypowych okolicznościach.

Dobra dęblińska jako część majątku odebranego Czartoryskim podarowane zostały za zasługi m.in. przy tłumieniu powstania listopadowego Iwanowi Paskiewiczowi i jego rodzinie.



Iwan Paskiewicz z przydomkiem Erywański (1782 - 1856) był jednym z najlepszych rosyjskich dowódców, który wstawił się w wojnie z Turcją (1806-12), w wojnach napoleońskich, na Kaukazie i z Turkami. Dowodził armią rosyjską tłumiając powstanie listopadowe. Wykazał się wtedy także okrucieństwem. Jako namiestnik cesarski z wielką zjadłością tłumił wszelkie przejawy polskiego życia narodowego, w związku z czym okres jego rządów przeszedł do historii jako „noc paskiewiczowska”

Na jego cześć otrzymały też miano Iwangorodu (a centralna część ówczesnego ośrodka - na część synowej - Ireną.) Generał zmarł w 1856 roku w Warszawie. Pochowany został w Dęblinie, w pięknym mauzoleum na wyspie (pisał o nim w numerze 19, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego).

Car swoje, syn swoje...

Jego syn, adiutant carski, Teodor (ros. Fiodor) mieszkał tam do roku 1860. Po wybuchu powstania przestał tam zupełnie nie bywać, rezydując w drugim, znacznie bardziej okazałym, pałacu w Homlu na dzisiejszej Białorusi. Skutkiem było zaniechanie i degradacja Dęblina. Do zasadniczego sporu doszło

w 1870 roku, kiedy car Aleksander II zaplanował ustawienie w centrum Warszawy pomnika Paskiewicza. Miał być to oczywiście symbol rosyjskiej dominacji, symboliczny policzek wymierzony polskim nadziejom i ambicjom. Paradoksalnie pierwszym, który zaprotestował, był właśnie... Teodor! Nie chodziło o to, że był, co mu się gdzieś przypisuje, polonofilem. On po prostu znakomicie wiedział, że pomnik ojca w nienawidzącej go nie bez powodu Warszawie byłby nieustannie znieważany. Spotkał się dwie wersje: wg pierwszej na otwarciu pomnika w ogóle go nie było, wedle drugiej przyjechał, ale po cywilnemu, jako prywatny. Oznaczało to dymisję i zerwanie relacji z dworem. Przy okazji pobytu w Warszawie car zajął i do Dęblina. Zobaczyć

jego opłakany stan i natychmiast wykupił go za 30.000 rubli oraz nakazał przewiezienie Paskiewicza do Homla.

Tragikomedia na pogrzebie

Rzecz cała nie obyła się bez skandalu. Owoż pożyczony w tym celu po sąsiedztwie konie pięknie odziane żałobnymi kapami przy zdejmowaniu trumny z wozu, przerażone salwami, poniosły i pognały przed siebie... Ciało przejechało więc dodatkowo kilka kilometrów, sprowadzono je po dłuższym czasie. Fatalnego wrażenia nic nie zdołało zatrzeć.

Ciekawostką na marginesie historii o pośmiertnych przygotowaniach kata powstania listopadowego jest powiązanie jej z dzie-

jami warszawskiego pomnika Józefa Poniatowskiego. Otóż posąg Paskiewicza ustawiono przed Pałacem Namiestnikowskim w miejscu zarezerwowanym pierwotnie na upamiętnienie księcia Pepi. Gotową rzeźbę Thorvaldsena najpierw umieszczono w magazynach w Modlinie, a potem, w 1844 roku, przewieziono właśnie do Paskiewiczów do Homla, gdzie stał na tarasie. Teodor wiele razy zapewniał, że jest gotów wymienić Poniatowskiego na pomnik ojca. Koniec końców Paskiewicz został rozmontowany w 1917 roku i częściowo przetopiony, Poniatowski wrócił zaś do Polski w ramach wymiany dóbr kultury ustalonej w traktacie ryskim w 1922 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. III)

Nechemia Wurmanna

– Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv”, „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa” wydanej w Tel Avivie w 1955 r. może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Błąkający się późną jesienią nad Wisłą żydowski nastolatek, któremu udało się przeżyć ucieczkę z niemieckiego obozu pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim, rozbicie polsko-żydowsko-rosyjskiego oddziału partyzanckiego, aresztowanie przez gestapo, wpada na pomysł podania się za folksdojca ze wschodniego brzegu Wisły i zatrudnieniu w niemieckiej kuchni polowej. Radzi sobie na tyle dobrze, że zostaje wcielony do regularnego wojska, otrzymuje mundur, broń i często pełni rolę tłumacza. Utrzymuje przy tym kontakty z konspiracją i w miarę możliwości wspiera podziemie. W pewnym momencie jego bezpośredni dowódca dostaje donos od jakiegoś polskiego chłopca, że jego adiutant jest Żydem, ale



Nechemia Wurmanna w niemieckich ubraniach zimą 1944/1945

kompletnie to lekceważy. W styczniu 1945 r. jego oddział otrzymuje rozkaz wycofania się na zachód.

Relacja Nechemii (z ijdysz na angielski przetł. Pamela Ross)

15 stycznia 1945 r. byłem przy dyskusji w dowództwie, na czele którego stał niemiecki generał Miller. Usłyszałem, że armia rosyjska jest dziesięć kilometrów za nami, a armia niemiecka jest otoczona.

Postanowiłem nie iść dalej z nimi. W nocy podszedłem do chrześcijanina, Polaka, prosząc o cywilne ubranie. Nie posłuchał, więc zagroziłem mu bronią i nie miał wyboru.

W nocy poszedłem do innej wsi, w której nie było Niemców. Następnego ranka poszedłem w kierunku, gdzie byli Rosjanie. Po drodze spotkałem ich patrol. Zatrzymali mnie i zobaczyli, że pod cywilnym ubraniem mam na sobie niemiecki mundur. Chcieli mnie od razu zastrzelić, ale udało

mi się im przekazać, że nie jestem Niemcem. Zabrali mnie do Końskich, gdzie już stali Rosjanie. Zaprowadzili mnie do dowódcy i tam przesłuchali. Powiedziałem im, że jestem Żydem, partyzantem. Natychmiast skontaktowali się z dowódcą mojego oddziału partyzanckiego, a on potwierdził moje informacje. Przekazali mnie oficerowi i zabrali do Ostrowca. 18 stycznia zostałem uwolniony. Warto zauważyć, że gdy tylko wysiadłem z samochodu, spotkałem moją siostrę Chantę. Płakała, ale gdy mnie zobaczyła, krzyknęła z radości. Radość była niesamowicie wielka. Natychmiast postanowiłem udać się do Lublina, aby dowiedzieć się, co stało się z moją rodziną i z moim bratem Chaimem Eliezerem, z którym kontakt straciłem zaledwie pół roku wcześniej. Przybyłem do Kraśnika i tam usłyszałem straszną nowinę o bohaterskiej śmierci dowódcy partyzantów. Niech krew Chaima Eliezera Wurmana zostanie pomszczona: zginął z bronią w ręku podczas w walce z Niemcami, trzy godziny przed wyzwoleniem. Pojechałem do Lublina i tam spotkałem innych ocalałych Żydów z Kurowa. Pojechałem do Kurowa, aby ostatni raz spojrzeć na miejsce mojego urodzenia. Przybyłem do miasteczka i zostałem na kilka minut w pobliżu studni targowej. Wyglądało jak opuszczony cmentarz. Ogarnął mnie strach, zostałem tylko jeden dzień, a potem wróciłem do siostry w Ostrowcu.

Zbigniew Smółko

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. V)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...



Budynek, który w Cycowie dla społeczności luterańskiej stanowił niegdyś szkołę, kaplicę i mieszkanie kantora. Obecnie w rękach samorządu, nieużywany. Zdjęcie z dokumentacji konserwatorskiej tzw. „karty białej” z roku 1985

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobraticzach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

W spisie powszechnym we wsi Cyców w 1921 r. narodowość niemiecką zadeklarowało 321 osób. Dokładnie tyle samo osób zadeklarowało wyznanie ewangelickie (luterańskie). W całej gminie ewangelików było 1581, a osób deklarujących narodowość niemiecką 1443. Oznacza to, że stanowili ok. 40 proc. ludności, co jest wynikiem najwyższym w całym regionie. Z trwałej korelacji między wyznaniem a narodowością wynika, że w wiejskim środowisku potrafili zachować jedność światopoglądową i uniknąć dość popularnej i szybkiej w ośrodkach miejskich asymilacji.

Kolonizacja niemiecka na Lubelszczyźnie (obejmująca w pierwszą połowę XIX wieku) dokonywała się głównie w dobrach prywatnych. Zwłaszcza dla ziemiaństwa, które mocno ucierpiało na uwłaszczeniu włościan, robotni osadnicy stanowili cenionych partnerów. Dodatkową motywacją dla samych Niemców były niskie ceny ziemi w guberni lubelskiej oraz antypolska polityka istniejącego od 1890 r. Banku Włociańskiego, który po początkowych ograniczeniach - od 1904 r. w ogóle nie udzielał kredytu katolikom, tylko chłopom prawosław-

nym. W wyniku parcelacji majątków ziemskich i sprzedaży ziemi koloniści niemieccy nabyli w guberni lubelskiej w okresie powułaszczeniowym do 1915 r. około 31 tys. hektarów ziemi. Według obliczeń W. Śladkowskiego koloniści niemieccy w 1862 r. liczyli w guberni lubelskiej 6 000 osób, a w ich posiadaniu było 1100 gospodarstw.

W samym Cycowie niemiecka osada ukształtowana była ok. 1880-1881 roku, choć proces jej powstawania z pewnością rozpoczął się wcześniej. Jej losy opisał w 2009 roku pan dr Adrian Uljasz. Píše: ...W koloniach tego rodzaju każdy kolonista stawiał zabudowania na własnym kawałku gruntu, często z dala od drogi. Osady wchodzące w skład danej kolonii były zwykle znacznie od siebie oddalone, najczęściej luźno rozmieszczone, choć czasem w jednej nieregularnej linii. Zwykle po pewnym czasie od każdego gospodarstwa wytyczano szlak dojazdowy do pobliskiej drogi ważniejszej ze względów komunikacyjnych. Szlaki tworzyły charakterystyczną dla tego rodzaju osadnictwa „pajęczynę drożną”.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Defilada w Łukowie

Zdjęcie znaleźliśmy na aukcji internetowej na popularnym portalu, gdzie wystawione zostało jako reprodukcja oryginału, o którego pochodzeniu nic nie wiemy. W dalszym planie widzimy kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, murowaną wczesnobarokową świątynię zbudowaną w latach 1665-1770. Jest jednonawowym kościołem z dwuwieżową fasadą, a jego główne walory artystyczne to późnobarokowo-rokokowe ołtarze i wyposażenie. Na pierwszym planie widzimy maszerujące wojsko. Nie jesteśmy w stanie rozpoznać oznaczeń, ale na pewno jest to pododdział piechoty. O ile przed samym wybuchem wojny w koszarach na Łąpiguzie stacjonowała kawaleria, o tyle wcześniej garnizon składał się z piechoty, głównie z 35. Pułku Piechoty, ale były



też 3. Pułk Piechoty Legionów i 25 Pułk. Rozpoznanie oznaczeń na mundurach pozwoliłoby na dokładne wydatowanie zdjęcia. Wojsko jest w trakcie uroczystego przemarszu przez miasto, oficer prowadzący jest przy szabli.

Najpewniej ich celem jest plac przed kościołem pijarów - Kolegiatą Przemienienia Pańskiego w Łukowie, gdzie odbywały się często uroczystości patriotyczne. Umundurowanie żołnierzy i ubranie chłopczków na pierw-

szym planie oraz niewielka ilość liści na widocznym w tle drzewie mogą sugerować, że fotografię wykonano wiosną, być może przy okazji obchodu 3 Maja.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Do końca bili się o wyższe cele. Skończyli w środku ligi

Dziewiąte miejsce zajął Górnik Łęczna w Betcllic 1. Lidze w sezonie 2024/2025. Trzeba jednak docenić, że zielono-czarni długo byli w ścisłej czołówce, grając solidny futbol pod wodzą trenera Pavola Stano. Na względzie trzeba mieć też problemy finansowe klubu, które odbijały się na piłkarzach i sztabie szkoleniowym.

Do końca bili się o baraże

Nie był to tak udany sezon dla „Górników”, jak kampania 2023/2024, gdy łącznienie odpadli po karnych po meczu z Motorem Lublin w półfinale baraży o awans do PKO BP Ekstraklasy, ale kibice zielono-czarnych nie mogą mówić o jakimś wielkim rozczarowaniu. Prowadzony przez trenera Pavola Stano Górnik zaczął sezon fantastycznie. W siedmiu premierowych kolejkach łącznienie wygrali sześciokrotnie i raz zremisowali. Później przyszła zadszka,

w postaci sześciu spotkań bez zwycięstwa, ale końcówka roku znowu była udana. Przerwę zimową zielono-czarni spędzali na szóstym miejscu, dającym udział w barażach. Tej lokaty w ostatecznym rozrachunku nie udało się jednak obronić, szczególnie ze względu na słaby start w rozgrywkach ligowych na początku 2025 roku. Choć „Górnicy” szanse na baraże mieli niemal do samego końca, sezon skończyli w środku tabeli, na dziewiątym miejscu.

Pewnym punktem w bramce był Branislav Pindroch, środkiem defensywy rządził najczęściej Jonathan de Amo, w bocznym sektorze akcje napędzał Jakub Bednarczyk. Środek pola należał do kapitana Adama Deji, a odpowiedzialność za strzelanie goli wzięli na swoje barki przede wszystkim Przemysław Banaszak i Damian Warchoń.

Pozaboiskowe kłopoty

Nie ma wątpliwości, że wpływ na postawę piłkarzy Górnika miały problemy finansowe klubu.

Chodzi o to, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas.

Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Zarząd klubu przyznał wtedy, że załagłości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Efekt jest taki, że już dziś wiadomo, że Pavol Stano w przyszłym sezonie prowadzić Górnika nie będzie.

Marna frekwencja

Tylko trzykrotnie liczba widzów na meczach domowych Górnika przekroczyła barierę dwóch tysięcy. Taką frekwencję zapewniły spotkania z najbardziej rozpoznawalnymi markami w lidze - Ruchem Chorzów i Wisłą Kraków oraz odwiecznym rywalem, będącym beniaminkiem ligi - Stalą Stalowa Wola. Frekwencja na stadionie przy al. Jana Pawła II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia W. (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górniki Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

w tym sezonie nie jest z pewnością satysfakcjonująca - na mogącym pomieścić 7400 widzów obiekcie mecze oglądało średnio jedynie 1488 kibiców.

Dominik Smagała

FREKWENCJA

Ruch Chorzów - 2166
Stal Stalowa Wola - 2085
Wisła Kraków - 2027
Stal Rzeszów - 1977
Polonia Warszawa - 1789
Arka Gdynia - 1672
Miedź Legnica - 1627
Pogoń Siedlce - 1591
Warta Poznań - 1514
ŁKS Łódź - 1513
Bruk-Bet Termalica - 1483
Odra Opole - 1432
Puszcza Niepołomice (PP) - 1418
Chrobry Głogów - 1311
GKS Tychy - 1310
Wisła Płock - 1300
Znicz Pruszków - 1219
Kotwica Kołobrzeg - 942

MINUTY GÓRNIKA (TOP 10)

2898 - Deja
2864 - Banaszak
2631 - Bednarczyk
2394 - Pindroch
2098 - Warchoń
2068 - de Amo
2051 - Szabaciuk
1850 - Barauskas
1781 - Roginić
1695 - Żyra

KARTKI GÓRNIKA

CZERWONE

1 - de Amo, Ogaga, Pindroch, Szabaciuk

ŻÓŁTE

12 - Deja
6 - de Amo
5 - Bednarczyk, Ogaga, Orlik, Spáčil
4 - Szabaciuk, Barauskas, Roginić
3 - Szczytniewski, Banaszak
2 - Janaszek, Kryeziu, Warchoń, Żyra
1 - Ahmedov, Broda, Grabowski, Kostrzewski, Krawczyk, Malamis

NAJLEPSI STRZELCY

23 - Angel Rodado (Wisła Kraków), Łukasz Zjawinski (Polonia Warszawa)
16 - Daniel Stancik (Znicz Pruszków)
15 - Przemysław Banaszak (Górniki Łęczna), Kamil Zapolnik (Bruk-Bet Termalica Nieciecza)
14 - Karol Czubak (Arka Gdynia), Damian Warchoń (Górniki Łęczna)

STRZELCY GÓRNIKA

15 - Banaszak
14 - Warchoń
4 - Janaszek
3 - Bednarczyk, Roginić
2 - Deja
1 - de Amo, Ogaga, Orlik, Spáčil, Żyra

Wisła. Katastrofa! I jeszcze zwolnili trenerów!

Zarząd Wisły Puławy przedstawił komunikat odnośnie przyszłości klubu. Nie mamy dobrych wiadomości.

Komunikat klubu:

Klub od wielu miesięcy boryka się z problemami organizacyjno-financeowymi, spowodowanymi utratą sponsora strategicznego, co skutkowało opóźnionym startem w rozgrywkach bieżącego sezonu, a następnie również opóźnionym startem w rundzie wiosennej. Pomimo wielu działań i rozmów na różnych płaszczyznach, a nawet składanych klubowi deklaracji, ostatecznie nie udało się zabezpieczyć budżetu w obecnym sezonie, a właściwie niemożliwym stało się zabezpieczenie środków na grę w kolejnych rozgrywkach.

Aktualna trudna sytuacja klubu i wciąż rosnące wymagania finansowe na poziomie II ligi nie pozwalają na zapewnienie stabilizacji i gry w rozgrywkach centralnych. To tym bardziej smutne, że o naszej decyzji nie zaważyły aspekty sportowe, a je-



dynie finansowe. Drużyna wraz z całym sztabem trenerskim mimo trudności zawsze profesjonalnie i rzetelnie podchodziła do swoich obowiązków, a zwycięstwa odnoszone również z faworytami, pokazując, że sportowo potencjał wciąż jest ogromny.

W poczuciu odpowiedzialności za historię klubu, pracowników, trenerów, piłkarzy, zawodników wielu sekcji i całą społeczność Wisły Puławy jesteśmy zmuszeni podjąć decyzję o nieubieganiu się o licencję na sezon 2025/2026.

Nie jesteśmy obecnie w stanie przy braku stabilnego i zaangażowanego sponsora przedstawić wiarygodnej prognozy finansowej, musimy także realizować

zobowiązania powstałe wobec naszych pracowników, trenerów, zawodników i kontrahentów. Potencjalne przyznanie licencji na kolejne rozgrywki wiązałoby się także z sankcjami np. w postaci ujemnych punktów, co w obecnym kształcie ligi nie pozwala na osiągnięcie zadowalającego wyniku sportowego.

Podjęta decyzja jest konieczna, by zachować ciągłość funkcjonowania klubu i zrealizować zobowiązania wynikające z wiążących klub umów, a także planować przyszłość w oparciu o obecne realia finansowe.

mp

Wisła. Co Wy robicie? Zwolnili trenerów!

Przed zespołem Wisły Puławy jeszcze jeden mecz o punkty. Wiadomo, że nawet jeśli zespół utrzyma się w II lidze, nie przystąpi do rozgrywek na szczeblu centralnym.

Co zrobił zarząd klubu? Podjęli decyzję, iż trener Maciej Tokarczyk oraz członkowie sztabu: Artur Szóstak, Patryk Mrugacz i Grzegorz Adamski zostali zwolnieni z obowiązku świadczenia usług na rzecz klubu.

Tym samym nie poprowadzą drużyny w ostatnich dwóch meczach ligowych. Trenerom dziękujemy za pracę w mijającym sezonie. Pomimo wielu przeciwności losu, problemów organizacyjnych i trudów związanych z grą w Betcllic II lidze, w obecnym sezonie zawsze cechowali się pełnym zaangażowaniem, rzetelnością, przygotowaniem i najwyższym profesjonalizmem.

Bardzo dziękujemy i życzymy powodzenia! - czytamy w komunikacie.

W niedzielnym spotkaniu z Rekordem Bielsko-Biała zespół poprowadzi trener zespołu rezerw Radosław Adamczyk. Trudno pojąć decyzję zarządu. Przecież przed zespołem ostatnie dni w II lidze. W weekend ostatnie starcie z Resovią Rzeszów.

Przecież byłoby miło trenerom, kiedy kibice mogliby podziękować za ich trud. Nie mieli łatwo. Drużyna przystępowała do rozgrywek z marszu. Zaczęła od walkowera. Klubowi odejście zostały punkty. Maciej Tokarczyk i spółka robili, co tylko było w mocy, by utrzymać Wisłę pod względem sportowym. A tutaj decyzja zarządu? Może czegoś nie wiemy, ale trudno wytłumażyć podjęte kroki.

mp

II LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Rekord - Wisła 2:0
Olimpia E. - Polonia 0:0
Hutnik - Pogoń 4:2
ŁKS II - GKS Jastrzębie 1:2
Zagłębie II - Świt 0:2
Resovia - Skra 2:2
Olimpia G. - Wierzyta 1:3
Zagłębie - Chojniczanka 2:2
KKS Kalisz - Podbeskidzie - po zamk. nr
MECZ 31. KOLEJKI
Rekord - Świt 1:3

TABELA II LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Polonia Bytom	33	72	69:33
2	Pogoń Grodzisk M.	33	68	61:36
3	Wierzyta Kraków	33	63	64:27
4	Chojniczanka	33	60	46:28
5	Świt Szczecin	33	51	58:52
6	Hutnik Kraków	33	49	49:57
7	Podbeskidzie	32	48	42:34
8	KKS Kalisz	32	47	35:37
9	Zagłębie Sosn.	33	43	47:52
10	Resovia Rzeszów	33	42	45:48
11	GKS Jastrzębie	33	41	34:33
12	ŁKS II Łódź	33	41	41:49
13	Olimpia Grudziądz	33	40	41:47
14	Rekord	33	38	48:53
15	Wisła Puławy	33	37	42:64
16	Zagłębie II Lubin	33	31	48:57
17	Skra Częstochowa	33	23	31:57
18	Olimpia Elbląg	33	20	27:64

Dwa mecze – oba wygrane. Orlen Oil Motor kroczy po mistrza

Dwa mecze rozegrali w minionym tygodniu żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin i raczej nikt nie zaskoczy, że w obu odnieśli zwycięstwa.

W czwartek lublinianie zmierzili się w zaległym spotkaniu z GKM-em Grudziądz i zapowiadały się spore emocje. Faktycznie pierwsza seria takich dostarczyła, bo chociaż lublinianie wygrali pierwszy bieg 5:1, to w „junior-skim” Wiktor Przyjemski przegrał z jednym z rywali, a Bartosz Zmarzlik w trzecim starcie uległ Michaelowi Jepesenowi Jensenowi. W czwartym biegu gospodarze wygrali z Mateuszem Cierniakiem 4:2. Tablica wyników wskazywała więc remis 12:12. Po równaniu znów padł remis



Orlen Oil Motor Lublin nadal wygrał już sześć meczów!

po „trójce” Dominika Kubery, a w szóstym biegu Jack Holder w świetnym stylu wyszarpał wygraną Jepesenowi Jensenowi. Na koniec serii wygrał Zmarzlik, a jedynek przywiózł Bartosz Jaworski i Motor prowadził 23:19. Trzecia część meczu przyniosła dwa biegowe remisy i zwycięstwo 5:1 autorstwa Zmarzlika i Przyjemskiego. Status niepoko-

nanego przez rywali utrzymał Holder, a lublinianie prowadzili ośmioma „oczkami”. Australijczyk długo nie cieszył się tytułem, bo już w 11. biegu przegrał z dwoma przeciwnikami, a remis ratowały trzy punkty Cierniaka. Kolejna gonitwa rozpoczęła się od nieprzyjemnego upadku pary Przyjemski-Jaworski na pierwszym łuku. Ten pierwszy został

wykluczony z powtórki i nie krył ogromnej złości. Przed biegami nominowanymi Zmarzlik z Kubera zremisowali 3:3 i tablica wyników 41:37 dla „Koziołków”. Kluczowy moment spotkania rozpoczęło zwycięstwo 5:1 autorstwa Cierniaka i Holdera, które dało lublinianom zwycięstwo w meczu. Na sam koniec kapitalne ściganie zaprezentowali nam Zmarzlik i Jepesen Jensen, a finalnie lepszy okazał się ten pierwszy. Finalnie lublinianie wygrali więc 49:41.

**Bayersystem GKM
Grudziądz - Orlen Oil
Motor Lublin
41:49**

Drugi mecz odbył się w niedzielę w Lublinie, a tym razem

gościła w nim jedna z najlepszych ekip w lidze - Apator Toruń, czyli jeden z pretendentów do medali. Fani z Lublina mogli jednak być już względnie spokojni po pierwszej serii, po której tablica wyników wskazywała 15:9. Po równaniu „Koziołki” wygrały dwa biegi w stosunku 5:1 po popisach par Cierniak/Holder oraz Kubera/Lindgren. Swoją start z „dwójką” zakończył z kolei Zmarzlik i przegrał w biegu 2:4. Lublin prowadził jednak 27:15. Trzecia seria właściwie już zamknęła mecz, a to wszystko dzięki podwójnej wygranej Kubery i Lindgrena, a także 4:2 Cierniaka i Holdera. Jedno 3:3 nie starczyło rywalom na zbliżenie się i przed ostatnią serią biegów Motor prowadził 39:21. Bieg 11. jeszcze nie zapewnił lublinianom triumfu, ale

już po 12. można było świętować. Wówczas Holder przywiózł „trójkę” i było 44:28. 4:2 przed „nominacjami” tylko rozbudziło apetyty fanów. W biegu 14. lublinianie musieli jednak uznać wyższość Mikkela Michelsena i Emila Sajfudinowa w stosunku 2:4. W ostatnim starcie wszystko odbili Zmarzlik i Holder wygraną 5:1. Mistrz świata skończył więc mecz z 13 „oczkami” na koncie, a Australijczyk miał ich 10 i dwa bonusy. Motor wygrał więc 55:35.

**Orlen Oil Motor Lublin -
PRES Grupa Deweloperska
Toruń
55:35**

Kacper Ciuksza

W serii remis. PGE Start walczy o finał

Koszykarze PGE Startu Lublin walczą o finał Orlen Basket Ligi. Na początek zmagają dwukrotnie rywalizowali w Sopocie, a w serii jest remis 1-1.

Po pokonaniu Czarnych Słupsk koszykarze z Lublina w półfinale Orlen Basket Ligi trafili na Trefl Sopot - jednego z głównych faworytów do złotego medalu. Wielu skazywało

więc „Startowców” na porażkę, a szczególnie w pierwszym meczu wyjazdowym. Ci zaskoczyli jednak wszystkich i udowodnili, że status jedynej drużyny w lidze, która w tym roku dwa razy ogrzała ekipę z Trójmiasta, to nie przypadek. Już po pierwszej kwarcie prowadzili 29:18, a w drugiej odsłonie jeszcze powiększyli prowadzenie i schodzili na długą przerwę z wynikiem 56:41 na swoją korzyść. Po zmianie stron Trefl starał się gonić wynik, ale zremiso-

wana trzecia kwarta znacznie przybliżyła czerwono-czarnych do triumfu. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego w ostatniej odsłonie tylko udowodnili swoją wyższość i wygrali spotkanie 100:81, zaskakując wielu ekspertów i kibiców. Znacznie przyczyniło się do tego 27 punktów zdobytych przez Manu Lecomte’a, który zaliczył też dziewięć asyst oraz 20 „oczek” Tevina Browna. Liderzy „dźwignęli” to spotkanie. Start prowadził więc 1-0 w serii.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
81:100
(18:29, 23:27, 22:22, 18:22)**

Niestety w drugim meczu tak dobrze już nie było. Wściekli koszykarze Trefla od początku rzucili się do ataku i chociaż w pierwszej kwarcie wygrali tylko dwoma punktami, to w kolejnej już znacznie podkręcili tempo. Do przerwy dorzucili jeszcze 30 punktów, kiedy to lublinianie odpowiedzieli im 22 „ocz-

kami”. W połowie strata Startu wynosiła więc 10 punktów. Po zmianie stron podopieczni Wojciecha Kamińskiego dali fanom nadzieję i w trzeciej kwarcie odrobili trzy punkty. Niestety czwarta odsłona była w ich wykonaniu kiepska. Sporo strat, niecelne rzuty i przede wszystkim nieskuteczna defensywa przełożyły się na to, że ekipa z Sopotu jeszcze podkręciła tempo i finalnie wygrała spotkanie 95:79. Tym samym wyrównała stan serii na 1-1.

**Trefl Sopot - PGE Start
Lublin
95:79
(23:20, 30:22, 17:20, 25:16)**

Dwa kolejne to starcia w Lublinie. Do finału Orlen Basket Ligi awansuje zespół, który jako pierwszy wygra trzy spotkania. Ewentualnym przeciwnikiem w grze o złoto dla lubelskiego zespołu będzie zwycięzca drugiej pary półfinałowej, czyli Anwil Włocławek lub Legia Warszawa.

Kacper Ciuksza

Z Lubina do Lublina. Ciekawy ruch w piłce ręcznej

PGE MKS FunFloor Lublin ogłosił czwarty transfer przed następnymi rozgrywkami Orlen Superligi kobiet. Do drużyny trenera Pawła Tetelewskiego dołączyła rozgrywająca Daria Przywara. 23-letnia szczypiornistka podpisała kontrakt na dwa sezony.

Nowa piłkarka PGE MKS FunFloor urodziła się 28 lipca 2001 roku w Gdańsku. Swoją markę w polskim handballu zaczęła budować w barwach SPR Arki Gdynia. Dobre występy zwróciły uwagę Zagłębia Lubin, które sprowadziło Darię przed sezonem 2023/24. W pierwszej kampanii w ekipie „Miedziowych” spisywała się świetnie, notując

90 goli i 50 asyst, co zaowocowało nagrodą „Gladiatora” w kategorii „Odkrycie Sezonu”. W minionych rozgrywkach Przywara dostawała mniej szans na parkiecie i zakończyła superligowe zmagania z dorobkiem 59 bramek oraz 52 kluczowych podań. Teraz postanowiła zmienić otoczenie.

–Ta zmiana to dla mnie szansa na dalszy rozwój. Zarówno osobisty, jak i sportowy. Klub z Lublina to silna marka, która nie boi się ambitnych celów, a ja właśnie w takim środowisku chcę się rozwijać – powiedziała Przywara, cytowana przez klubowy portal. W poprzednich tygodniach PGE MKS FunFloor informował o transferach rozgrywających Marii Prieto O’Mullony oraz Patricii Limy, a także bramkarki Caroline Martins. Do jakich jeszcze doszło ruchów kadrowych w Lublinie?

Przedłużono kontrakty z Dominiką Więckowską, Aleksandrą Tomczyk i Szimonettą Planetą. Z kolei z drugiej drużyny do „jedynek” przejdzie Julia Owczaruk. Niebawem zostanie ogłoszone jeszcze pozyskanie jednej szczypiornistki.

Z drużyną pożegnali się natomiast: skrzydłowa Magdy Balsam, bramkarka Antonija Mamić, rozgrywających Anouk Nieuwenweg i Steli Posavec, a także obrotowej Aleksandry Olek.

W maju biało-zielone zakończyły sezon 2024/25 z wicemistrzostwem Polski na koncie. Po złote medale sięgnęły natomiast piłkarki Zagłębia Lubin. 30 sierpnia te dwa najlepsze zespoły w Polsce zmierzą się w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

Karol Kurzępa

Pożegnali najlepszego strzelca i innych graczy

Pierwszy sezon Motoru Lublin w PKO BP Ekstraklasie po ponad trzech dekadach nieobecności jest już historią. Trwa budowa składu na kolejne rozgrywki. Klub pożegnał się już z sześcioma zawodnikami, a także z członkami sztabu szkoleniowego.

W kampanii 2025/26 w żółto-biało-niebieskich barwach nie będziemy już oglądać bramkarzy Igora Bartnika oraz Kacpra Rosy, obrońcy Kamila Kruka, pomocników Kaana Caliskanera, Marcela Gąsiora i Antonio Sefera, a także napastnika Samuela Mraza.

Poza ostatnim z wymienionych wszyscy wspomniani

gracze nie otrzymali propozycji nowych kontraktów po tym, jak dotychczasowe umowy wygasły. Natomiast Mraz, będący najlepszym strzelcem drużyny w minionym sezonie, dostał ofertę z ligi szwajcarskiej i zdecydował się z niej skorzystać. W kolejnych rozgrywkach będzie bronił barw Servette FC. Z PKO BP Ekstraklasą pożegnał się z dorobkiem 16 goli, stając się najskuteczniejszym w historii snajperem Motoru w jednym sezonie w krajowej lidze.

Lubelski klub rozstał się ponadto z trenerem bramkarzy Jarosławem Tkoczem oraz analitykiem Robertem Kazubskim. Zaś Nicolas Mazur nie będzie funkcjonował w sztabie pierwszej drużyny, ale jest zawodnikiem Motoru II.

Nie będzie samych odejść. W ostatnich tygodniach Mo-

tor podpisał bowiem nowe umowy z obrońcami: Filipem Lubreckim, Arkadiuszem Najemskim, Pawłem Stolarskim i Filipem Wójcikiem; a także pomocnikami: Michałem Królem, Sergim Samperem, Mathieu Scaletem, Bartoszem Wolskim oraz Bradly van Hoevenem. Tym samym zostanie utrzymany trzon zespołu, który rozegrał dobry sezon jako ekstraklasowy beniaminek. „Motorowcy” zakończyli kampanię 2024/25 w ekstraklasie na siódmym miejscu w tabeli. Aktualnie piłkarze przebywają na zasłużonych urlopach, a do zmagania o punkty powrócą w drugiej połowie lipca.

Karol Kurzępa

IV LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI

Opolanin - Motor II 3:0
Sygnał - Górnik II 1:2
Janowianka - Orleńta 2:2
Gryf - Tomasovia 1:4
Granit - Lublinianka 2:1
Łada - Huragan 1:1
Kłos - Hetman 0:3
Avia II - Start 3:1
Stal - pauza

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2	Lublinianka Lublin	30	71	89:40
3	Tomasovia Tom. Lub.	30	66	89:36
4	Łada Biłgoraj	30	59	80:30
5	Orleńta Radzyń Podlaski	31	56	86:43
6	Hetman Zamość	30	53	59:43
7	Janowianka Janów Lub.	30	46	63:51
8	Motor II Lublin	31	43	54:58
9	Górnik II Łęczna	30	40	57:57
10	Granit Bychawa	30	40	51:65
11	Start Krasnystaw	30	39	41:47
12	Huragan Międzyrzec Podl.	30	36	62:53
13	Opolanin Opole Lub.	30	35	31:62
14	Sygnał Lublin	30	24	50:89
15	Avia II Świdnik	30	22	34:97
16	Gryf Gmina Zamość	30	15	22:83
17	Kłos Gmina Chełm	30	5	12:91

OSTATNIE KOLEJKI

(07/08.06): Górnik II - Łada (sob., godz. 15:30), Tomasovia - Opolanin (niedz., godz. 16:00), Motor II - Stal, Lublinianka - Gryf, Huragan - Granit, Hetman - Sygnał, Start - Kłos, Janowianka - Avia II, Orleńta - pauza
(14/15.06): Opolanin - Lublinianka, Granit - Górnik II, Janowianka - Kłos, Stal - Tomasovia, Gryf - Huragan, Łada - Hetman, Sygnał - Start, Avia II - Orleńta, Motor II - pauza.

Lewart. Pożegnanie na punkt. Czerwień „Żelka”

W ostatnim domowym spotkaniu w ramach sezonu 2024/2025 III ligi Lewart Lubartów zremisował 2:2 z Czarnymi Połaniec. Bramki dla naszej drużyny zdobyli: Kamil Zieliński i z rzutu karnego Paweł Myśliwiecki.

Szybki cios na start

Spotkanie rozpoczęło się idealnie dla gospodarzy. Już w 8. minucie Lewart objął prowadzenie po świetnej akcji zespołowej. Krystian Żelisko zagrał do Łukasza Najdy, ten wypatrzył w polu karnym Kamila Zielińskiego, który bez problemów pokonał bramkarza Czarnych Wiktora Kowala. Szybko zdobyta bramka dodała skrzydeł zawodnikom Lewartu.

Zaledwie dwie minuty później mogło być już 2:0. Zieliński uruchomił Mateusza Kompanickiego, który jednak nie poradził sobie z obrońcami. Na ratunek ruszył jeszcze Michał Steszuk, oddając mocny strzał sprzed pola karnego, lecz defensorzy z Połania zdobyli zablokować uderzenie.

Odpowiedź Czarnych i seria niewykorzystanych okazji

Goście nie pozostawiali dłużni i już w 13. minucie

mieli swoją okazję po rzucie wolnym. Dobrze spisał się jednak Krystian Żelisko, który wybił piłkę głową. Po chwili Lewart znów zaatakował – Paweł Myśliwiecki przejął piłkę po błędzie Damiana Bawora i oddał groźny strzał, który minimalnie minął słupek.

W kolejnych minutach Lewart stworzył jeszcze kilka dogodnych sytuacji. Strzał głową Żelisko po rzucie różnym został zablokowany, a dobitka Konrada Niegowskiego była niecelna. W 20. minucie sam Żelisko zmarnował dobrą okazję po podaniu z lewej strony – jego mocne uderzenie złapał Kowal.

Goście doprowadzają do remisu

W 35. minucie Czarni dopięli swego. Po dośrodkowaniu Kacpra Marszałika bramkarz Lewartu, Damian Podleśny, nie poradził sobie z interwencją. Piłka spadła pod nogi Szymona Salamona, który bez problemu umieścił ją w siatce. Goście wyrównali, a kibice na trybunach mogli poczuć lekkie rozczarowanie - do tej pory to Lewart dominował.

Na szczęście dla gospodarzy, jeszcze przed przerwą udało się ponownie objąć prowadzenie. W 43. minucie Maksym Kuczerenko zagrał ręką we własnym polu karnym po strzale Pawła Myśliwieckiego. Sam poszkodowany podszedł do jedenastki i pew-

nie zamienił ją na bramkę, dając Lewartowi prowadzenie 2:1 do przerwy.

Druga połowa - więcej walki niż gry

Po zmianie stron tempo nieco spadło, ale nie zabrakło emocji. W 50. minucie groźnie strzelał Myśliwiecki, a chwilę później kontratak Czarnych zakończył Adam Kramarz – jego uderzenie świetnie obronił Podleśny. W kolejnych minutach obie drużyny miały swoje okazje – Sadłocha przetrzebił z rzutu wolnego, a po drugiej stronie Nojszewski obył słupek.

W 81. minucie Lewart powinien zamknąć mecz. Dawid Nojszewski minął obrońcę i trafił w słupek, a piłka spadła pod nogi Żelisko. Ten jednak z kilku metrów przetrzebił nad pustą bramką. Niewykorzystana sytuacja zemściła się niemal natychmiast.

Czerwona kartka i wyrównanie

W 82. minucie miała miejsce akcja, która zaważyła na końcowym wyniku. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka odbiła się w zamieszaniu w polu karnym i zmierzała do siatki. Na linii bramkowej interweniował Krystian Żelisko... ręką. Arbiter bez wahania pokazał mu czerwoną kartkę i wskazał na wapno.

Kacper Sadłocha wykorzystał rzut karny i doprowadził do wyrównania 2:2.

Do końca spotkania żadna z drużyn nie zdołała przechrzcić szali zwycięstwa na swoją stronę. Remis 2:2 oznacza, że Lewart zdobył jeden punkt na zakończenie domowych występów w tym sezonie.

Lewart Lubartów - Czarni Połaniec 2:2 (2:1)

Bramki: Zieliński 8` Myśliwiecki 43` (k) - Salamon 35`, Sadłocha 83` (k).

Lewart: Podleśny - Kompanicki, Niewęglowski, Marciniak, Niegowski, Aftyka (84` Socha), Myśliwiecki, Steszuk, Zieliński (90+3` Smolarz), Żelisko, Najda (69` Nojszewski).

Czarni: Kowal - Marszałik, Kuczerenko (46` Mróz), Bawor (84` Jaskot), Qarayev (84` Bakowski), Chmielowiec (46` Sadłocha), Kośmider (46` Kramarz), Salamon, Przekota, Kilian, Salamon, Gaj.

Żółte kartki: Myśliwiecki, Niegowski - Kuczerenko, Salamon.

Czerwona kartka: Żelisko 82`, za zagranie ręką.

Łęcznianie coraz wyżej w tabeli!

Wiosna to pokaz siły młodej drużyny Górnik II. W weekend łącznianie ograli 2:1 Sygnał Lublin.

- Za nami ciężkie spotkanie, w którym każda ze stron miała swoje sytuacje. W pierwszej połowie przeciwnik miał więcej klarownych sytuacji i jedną z nich wykorzystał. Mimo że dłużej utrzymywaliśmy się przy piłce i staraliśmy się tworzyć sytuacje, to przeciwnik dobrze się bronił i groźnie kontrował - mówi Kacper Duduś, asystent Pawła Wiecha.

W 40 minucie Górnik II wyrównał. Karol Gnap otrzymał podanie w polu karnym i z lewej nogi strzałem po dalszym słupku trafił do siat-

ki. - W drugiej połowie zdecydowanie ruszyliśmy do ataku i już w pierwszych pięciu minutach mieliśmy trzy groźne sytuacje. Nie udało się jednak ich wykorzystać, a przeciwnik tak jak w pierwszej połowie ograniczał się do kontrataków - dodaje.

Po wejściu na boisko: Błażeja Eminowicza i Bartłomieja Gębickiego ataki Górnik II stały się jeszcze groźniejsze. Pierwszy z nich otrzymał podanie w bocznym sektorze boiska, wygrał pojedynek 1x1 i zagrał wzdłuż pola karnego do Michała Wachowicza, który dopełnił formalności.

- W dalszej części spotkania obie strony miały bardzo dobre sytuacje do zdobycia gola, ale wynik nie uległ zmianie. Cieszymy się z kolejnych

trzech punktów i liczymy na podtrzymanie naszej serii w dwóch ostatnich spotkaniach z: Ładą Biłgoraj i Granitem Bychawa - kończy Duduś.

Sygnał Lublin - Górnik II łączna 1:2 (1:1)

Bramki: 16` - Gnap 40`, Wachowicz 66`.

Górnik II: Wilk - Stadnicki, Pastusiak, Sienicki, Mołodecki, Słomka (55` Gębicki), Małyska (77` Rzeszutek), Gnap, Sitarczuk (65` Eminowicz), Wachowicz (89` Seweryn), Duma (77` Skotarczak).

Opolanin. Najlepszy mecz w tej rundzie

Gracze z Opola Lubelskiego bronią się przed spadkiem. W weekend zdobyli cenne punkty.

- To było bardzo dobre spotkanie, chyba najlepsze w tej rundzie. Zagraliśmy konsekwentnie. Trzymaliśmy się założen przedmeczowych i to dało nam ważne trzy punkty. Rezerwy Motoru miały swoje sytuacje. Objawali słupki, poprzeczki, ale my też mieliśmy w bramce ścianę w postaci Szczepańskiego, który popisał się kilkoma rewelacyjnymi interwencjami. Wynik mógł być wyższy, ale nie wykorzystaliśmy kolejnych sytuacji. Ważne trzy punkty zostały przy Kolejowej - to jest najważniejsze - mówi Patryk Antolak, asystent trenera.

W 35 minucie prowadzenie dał Jakub Figura, który umieścił piłkę głową w bramce, strzelając swoją pierwszą bramkę tą częścią ciała.

Po chwili podwyższył Jakub Konc, który w sytuacji sam na sam wykorzystał zagranie od Figury. Asystent przy tym голу skompletował dublet w doliczonym czasie gry, kiedy skończył prostopadłe podanie od Szymona Juraka.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 3:0 (2:0)

Bramki: Figura 35`, 90+3`, Konc 40`.

Opolanin: Szczepański - Gęca, Kozak, Mazurek, Adamczuk (27` F. Sałasieński), Konc (80` Samo-chko), Gonder, Pałka (90` Głaz), Jurak, Figura, Duda (71` Corbo).

Żółte kartki: Mazurek, Pałka, Duda.

Bramki: Figura (as. Duda), Konc (as. Figura), Figura (as. Jurak).

III LIGA

WYNIKI 33. KOLEJKI

Siarka - Podlasie 2:2
Bramki: P. Lisowski 81`, Iwao 88` - Gorzuj 45+3`, Lipiński 51`.
Unia - Podhale 1:2
Bramki: Sowa 69` - Marcinho 13`, Michota 40` (k).
Chełmianka - Pogoń-Sokół 3:4
Bramki: Kobiałka 53`, Karbownik 74`, Kroczek 81` - Majda 8`, Imiela 42`, Bystrek 85`, Grabowski 90`.
Korona II - Wiślanie 5:1
Bramki: Kowalski 30`, Chojecki 46`, 54`, 90`, Nojszewski 62` - Marszałik 88`.
Sandecja - Star 1:0
Bramka: Pieczarka 64`.,
Świdniczanka - Avia 1:2
Bramki: Nawrocki 17` - Assuncao 19`, Remeniuk 82`.
KSZO - Wisłoka 1:1
Bramki: Mazurek II 76` (k) - Czarny 58`.
KS Wiązownica - Wisła II 0:3
Bramki: Ziarko 8`, Tokarczyk 38`, Kaczówka 90`.
Lewart - Czarni 2:2
Bramki: Zieliński 8`, Myśliwiecki 43` (k) - Salamon 35`, Sadłocha 83` (k).

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	33	74	65:28
2.	Podhale Nowy Targ	33	65	63:43
3.	KSZO Ostrowiec Św.	33	63	54:38
4.	Siarka Tarnobrzeg	33	62	74:42
5.	Avia Świdnik	33	59	74:44
6.	Korona II Kielce	33	58	67:49
7.	Star Starachowice	33	55	60:42
8.	Chełmianka Chełm	33	54	73:57
9.	Podlasie Biata Podlaska	33	50	57:41
10.	Wisłoka Dębica	33	46	60:52
11.	Czarni Połaniec	33	41	51:62
12.	Wisła II Kraków	33	41	72:58
13.	Świdniczanka Świdnik	33	36	41:53
14.	Wiślanie Skawina	33	36	38:58
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	33	34	47:68
16.	KS Wiązownica	33	27	36:69
17.	Lewart Lubartów	33	19	31:81
18.	Unia Tarnów	33	8	26:104

OSTATNIA KOLEJKA

(07.06., godz. 15:00): Podlasie - KSZO, Podhale - Lewart, Czarni - KS Wiązownica, Wisłoka - Świdniczanka, Avia - Sandecja, Star - Korona II, Wiślanie - Chełmianka, Pogoń-Sokół - Unia, Siarka - Wisła II.

NAJSKUTEKZNIEJSI

25 goli - R. Wolsztyński (Sandecja)
20 goli - K. Iwao (Siarka)
17 goli - B. Korbecki (Chełmianka), Sz. Stanisławski (Star), A. Szyńska (Star)
15 goli - D. Pisarek (KSZO)
13 goli - O. Majda (Pogoń-Sokół)

Azoty. Wygrana na otarciu łez



To był zapewne ostatni mecz piłkarzy ręcznych Azotów na najwyższym poziomie rozgrywkowym. Co będzie dalej?

Czy był to ostatni mecz Azotów Puławy w Orlen Superlidze? Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że tak. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego w obecności niemal dwóch tysięcy widzów zakończyli sezon zwycięstwem 42:36 z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Pierwszy mecz w puławskiej hali widowiskowo-sportowej w październiku 2021 roku Azoty Puławy rozegrały właśnie z drużyną Piotrkowianina. Był to zwycięski dla naszej ekipy. Zwiastował świetlaną przyszłość szczypiorniaka w Puławach. W ostatni poniedziałek maja mecz również zakończył się pięknym zwycięstwem Azotów, jednak świadomość, że to może być ostatni mecz w Superlidze, sprawia, że dla

wszystkich to radość przez łzy. Radość, zważywszy na fakt, że dwa mecze w rundzie zasadniczej kończyły się zwycięstwem Piotrkowa. Jednak zawodnicy Azotów swoją grą powiedzieli „nie tym razem”.

Pierwsze minuty meczu to szybka wymiana ciosów. Gospodarze wyszli na pierwsze prowadzenie w 7. minucie po kolejnej bramce Keliana Janikowskiego (6:5). Przewagę przypieczętowały dwa kolejne celne trafienia Łukasza Gogoli. Goście jednak nawiązywali walkę i starali się zmniejszyć przewagę puławian. Udało im się to w 12. minucie, po golach Patryka Grzesika.

Kibice dopisali w ostatnim meczu i mogli być dumni z przyczynań Azotów Puławy. Tempo gry było na tyle szybkie, że obie drużyny myliły się, co owocowało w spektakularne kontrataki. Jednym z takich popisał się w 19. minucie Giorgi Dikhaminjia wręcz rzucając się do dobitki i zdobywając

cenny dla gospodarzy remis (14:14). Wynik do końca tego fragmentu meczu był bliski remisu.

Dopiero od 27. minuty po golach Piotra Jarosiewicza, Kuby Berezińskiego i Ignacego Jaworskiego Azoty wyszły na dwubramkowe prowadzenie. Publiczność zawrzała, a ostatnie minuty pierwszej części meczu oglądała w ogromnych emocjach na stojąco. Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem podopiecznych Patryka Kuchczyńskiego 21:19.

Pierwsze minuty drugiej połowy to seria kontrataków gości obroniona dwa razy przez Zurabiego Tsintsadze. Stawkę dla Azotów otworzył Piotr Jarosiewicz. Piotrkowianie rzucili się do odrabiania strat. Szybka i mocno ofensywna gra obfitowała w 2. minutowe kary zwieńczone 5 rzutami karnymi w wykonaniu Gustawa Kowalika, Łukasza Gogoli, Giorgija Dikhaminjia oraz Pawła Kowalskiego.

W 40. minucie na tablicy wyników kolejny raz pojawił się remis. A w 45. minucie po bramce Patryka Grzesika goście wyszli na prowadzenie 30:31. Podopieczni Patryka Kuchczyńskiego niesieni dopingiem puławskich kibiców nie pozwolili piotrkowianom długo cieszyć się z przewagi.

Po golach Jana Antolaka i Giorgija Dikhaminjia Azoty Puławy znów wyszły na prowadzenie a Zurabi Tsintsadze bronił bramki Azotów jak natchniony. Kolejne minuty to trafienia Piotra Jarosiewicza i Łukasza Gogoli, które wprawiły publiczność w euforię. Ostatnia minuta to bramki Karola Przychodzenia i Ignacego Jaworskiego, które przypieczętowały zwycięstwo Puław.

**Azoty Puławy -
Piotrkowianin Piotrków
Trybunalski
42:36 (21:19)**

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Gogola 9, Jarosiewicz

8, Antolak 6, Janikowski 5, Dikhaminjia 5, Jaworski 3, Bereziński 2, Przychodzeń 2, Kowalik 1, Urbanek 1, Zarzycki, Marciniak.

Piotrkowianin: Chmurski, Kot, Lewandowski - Grzesik 10, Rutkowski 8, Żyszkiewicz 6, Kowalski 5, Mastalerz 2, Surosz 2, Drózd 1, Filipowicz 1, Pożarek 1, Wadowski, Wawrzyniak, Makowiejew, Jurczenia.

Kary: 6 min. (Urbanek, Antolak, Jaworski) - 16 min. (Surosz x2, Rutkowski, Jurczenia, Kowalski, Filipowicz, Żyszkiewicz, Wawrzyniak).

Sędziowali: Leszczyński, Piechota (Płock).

Widzów: 1983

Zurabi z MVP

MVP spotkania został bramkarz Azotów Puławy Zurabi Tsintsadze.

ORLEN SUPERLIGA

GRUPA SPADKOWA WYNIKI 5. KOLEJKI

Azoty - Piotrkowianin 42:36
MMTS Kwidzyn - Zagłębie 32:32, k. 4:3
KPR Legionowo - Śląsk 27:28

TABELA GR. SPADKOWEJ			
9. Energa MMTS Kwidzyn	31	44	882:897
10. Zagłębie Lubin	31	40	856:962
11. Azoty Puławy	31	34	1020:1091
12. Piotrkowianin	31	23	873:1034
13. KPR Legionowo	31	22	834:917
14. Śląsk Wrocław	31	14	794:970

MECZ FINAŁOWY

Orlen - Industria 30:29

MECZ REWANŻOWY

(04.06., godz. 20:30)

Industria - Orlen

MECZ O 3. MIEJSCE

Ostrovia - Górnik 25:25, k. 4:3

MECZ REWANŻOWY

(03.06., godz. 20:30)

Górnik - Ostrovia

MECZE O MIEJSCA 5-8

Chrobry - MKS Kalisz 31:24

Wybrzeże - Gwardia 29:23

MECZ O 5. MIEJSCE

Chrobry - Wybrzeże 39:31

MECZ O 7. MIEJSCE

Gwardia - MKS Kalisz 34:32

mp

AUTOPROMOCJA

OPowiedz NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

mp

Wisła z porażką. Już bez trenerów

Nie tak wyobrażali sobie końcówkę sezonu kibice Wisły Puławy. Drużyna, która jeszcze niedawno walczyła o utrzymanie nadziei na przyszłość, przegrała w niedzielę 0:2 z Re-kordem Bielsko-Biała, a towarzyszące meczowi wydarzenia pozaboiskowe dodatkowo pogłębiły atmosferę niepewności.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem zrobiło się gorąco. I to nie za sprawą boiskowych emocji. Władze Wisły ogłosiły, że niezależnie od wyników sportowych zespół seniorów nie przystąpi do rozgrywek II ligi w sezonie 2025/26. To oznacza, że klub wycofa się z centralnych rozgrywek. Dwa dni później pojawił się kolej-



Jeszcze tylko mecz z Resovią i koniec przygody Wisły Puławy z rozgrywkami na szczeblu centralnym

ny komunikat: sztab szkoleniowy z trenerem Maciejem Tokarczykiem na czele został zwolniony. Ostatnie dwa spotkania sezonu: z Rekordem i zaplanowany na 7 czerwca mecz z Resovią poprowadzi Radosław Adamczyk, dotychczasowy szkoleniowiec drugiego zespołu.

Maciej Tokarczyk objął Wisłę 22 lipca 2024 roku, zastępując

Mikołaja Raczynskiego. W 32 ligowych meczach zdobył z zespołem 37 punktów (bilans 12 zwycięstw, 3 remisy, 17 porażek). Ostatecznie jego kadencja zakończyła się bez fajerwerków i w atmosferze organizacyjnego chaosu.

Początek spotkania należał do gospodarzy. Już w 2. minucie groźny strzał Michała

Śliwki wybronił Krzysztof Wróblewski. Chwilę później Wiślaczy odpowiedzieli sytuacją w polu karnym, gdzie upadł Bartłomiej Juszczyk, jednak sędzia nie dopatrzył się przewinienia. Podopieczni z Puław mieli swoje szanse – próbowali m.in. Gałązka i Łuczuk – ale bez efektu bramkowego.

W 44. minucie padł pierwszy gol meczu. Jan Ciućka precyzyjnie wykończył akcję i dał prowadzenie gospodarzom. Po przerwie Wisła próbowała odwrócić losy spotkania, jednak zawiodła skuteczność. Swoje okazje mieli m.in. Łuczuk, Dziedzic i Wiktoruk, lecz dobrze dysponowany Wiktor Kaczorowski nie dał się pokonać.

Gdy wydawało się, że mecz zakończy się skromnym zwycięstwem Rekordu, w doliczonym czasie gry wynik ustalił Jakub Kempny, trafiając na 2:0.

Dzięki zwycięstwu Rekord Bielsko-Biała zachował szansę na utrzymanie się w II lidze. Dla Wisły natomiast będzie to ostatni występ w rozgrywkach centralnych - przynajmniej na razie. Co dalej z klubem z Puław? Na odpowiedzi kibice będą musieli jeszcze poczekać.

Rekord Bielsko-Biała - Wisła Puławy 2:0 (1:0)

Bramki: Ciućka 44', Kempny 90+2'.

Rekord: Kaczorowski - Wojciechowski, Kareta, Wrona, Walaszek (46' Kempny), Śliwka (68' Żyrek), Ryś, Soszyński (78' Wyroba), Ciućka, Klichowicz (61' Mucha), Świdzki (78' Boczek).

Wisła: Wróblewski - Kar-gulewicz, Waliś (61' Kabaj), Waleńcik, Stromecki (46' Lewandowski), Gałązka, Koziej (61' Kwaczreliśzwili), Wiktoruk, Łuczuk (68' Polowiec), Dziedzic (74 Manuel Garcia), Juszczyk.

Żółte kartki: Wojciechowski, Kareta, Mucha - Lewandowski, Garcia, Waleńcik.

Sędziowali: Borowiak

(Poznań).

mp

Prawdziwa rewolucja w urzędach pracy... Rejestrować mogą się rolnicy

Wszystko za sprawą nowej ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, która wejdzie w życie 1 czerwca br. i zastąpi tę obowiązującą od 20 lat (z 20 kwietnia 2004 r.). Dla urzędów pracy to prawdziwa rewolucja.

Urząd pracy dla większej grupy klientów

Pierwsza zmiana to poszerzenie grupy klientów urzędu pracy o osoby bierne zawodowo, czyli takie, które ukończyły 18 lat i nie są zatrudnione, nie wykonują innej pracy zarobkowej, nie prowadzą działalności gospodarczej, a jednocześnie nie są zarejestrowane w urzędzie jako osoby bezrobotne lub poszukujące pracy. Urzędy pracy będą mogły podejmować działania mające na celu identyfikację, dotarcie i aktywizację takich osób. Będą mogły też realizować projekty finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) przeznaczone dla osób biernych zawodowo i stosować różne formy pomocy.

- Rozwiązanie to przyczyni się do zwiększenia wskaźnika aktywności zawodowej oraz do zmniejszenia wydatków państwa na cele pomocy społecznej - wyjaśnia Iwona Dudziak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim.

W urzędzie rejestrują się rolnicy

Po drugie, rolnicy mający nieruchomości rolną obejmującą obszar użytków rolnych o powierzchni powyżej 2 ha (przel.), niemający stałych dochodów (np. z tytułu renty czy emerytury w wysokości nieprzekraczającej co najmniej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę lub niepobierający zasiłku chorobowego, czy opiekuńczego), będą mogli ubiegać się o status osoby bezrobotnej. Do tej pory nie mieli takiej możliwości, a tym samym nie mieli prawa do korzystania z przewidzianych w ustawie form pomocy. Ale nadal mają obowiązek opłacania składek KRUS dla osób posiadających gospodarstwo rolne powyżej 1 ha przeliczeniowego.

- Dzięki przyjętym zmianom rolnicy będą mieli możliwość zdobycia nowych umiejętności i kwalifikacji. Przyjęte rozwią-

zanie będzie też korzystne dla pracodawców, którzy zyskają nowe zasoby kadrowe - dodaje Iwona Dudziak.

Osoba bezrobotna będzie zarejestrowana przez trzy lata

Zgodnie z nową ustawą status bezrobotnego będzie przysługiwał przez trzy lata od dnia rejestracji. Trzy lata liczone będą od dnia wejścia w życie nowej ustawy, czyli od 1 czerwca br. Osoby bezrobotne, które nie zostaną zatrudnione lub działalności gospodarczej, zostaną wyrejestrowane z urzędu na 90 dni, a po tym czasie znów będą mogły się rejestrować.

Sami wybierzemy urząd pracy

Po zmianach to bezrobotny będzie wybierał urząd pracy, w którym się rejestruje. Zniesione będzie powiązanie bezrobotnego z urzędem pracy właściwym ze względu na miejsce zameldowania. Ułatwi to kontakt bezrobotnego z tym urzędem pracy, z którym chce współpracować. Aktualne przepisy stwarzają duże utrudnienia m.in. dla osób które się przeprowadziły, ale nie mają w nowym miejscu meldunku, a przemeldowanie nie zawsze jest możliwe (np. wynajmuje mieszkanie i właściciel się nie zgadza).

Szkolenia i staże dla szerszej grupy klientów

Formy pomocy skierowane będą do wszystkich, a nie tylko do niektórych grup klientów urzędów pracy. Wprowadzone zostaną też zmiany w zakresie opracowywania Indywidualnego Planu Działania (IPD) polegające m.in. na częstszym kontakcie pracownika urzędu z klientem PUP - co najmniej raz na 30 dni (teraz jest to min. raz na 60 dni), a bezrobotny będzie zobowiązany do kontaktu z urzędem raz na 90 dni.

Mobilność nie tylko dla osób do 30 r.ż.

Nowa ustawa wprowadza bon na zasiedlenie dla wszystkich osób bezrobotnych, niezależnie od wieku. Obecnie o bon mogą ubiegać się osoby do 30. roku życia. Wysokość bonu to do 200 proc. przeciętnego wynagrodzenia brutto. Urząd może na podstawie umowy przyznać bon na za-

”



Iwona Dudziak,

dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim
- Dzięki przyjętym zmianom rolnicy mają możliwość zdobycia nowych umiejętności i kwalifikacji

siedlenie w związku z zamiarem podjęcia przez bezrobotnego pracy, jeżeli odległość od miejsca dotychczasowego zamieszkania do miejscowości, w której bezrobotny zamieszka, zamierzając podjąć pracę czy działalność gospodarczą, wynosi co najmniej 80 km lub łączny najkrótszy czas dotarcia do tej miejscowości i powrotu do dotychczasowego miejsca zamieszkania przekracza trzy godziny dziennie.

Jedna osoba - kilka form wsparcia

Nowa ustawa umożliwi łączenie kilku form pomocy kierowanych do jednego bezrobotnego, tzw. „pakiet aktywizacyjny”. Ma być on wprowadzony z myślą o tych osobach, wobec których niezbędne jest zastosowanie wielopoziomowego, kompleksowego wsparcia (więcej niż jednej formy pomocy), by umożliwić im powrót i utrzymanie się na rynku pracy, skuteczną zmianę kwalifikacji lub podjęcie pierwszego zatrudnienia.

- Nowa forma pomocy umożliwi elastyczne reagowanie na potrzeby osób bezrobotnych w zakresie aktywizacji zawodowej, jednocześnie dbając o wskaźniki efektywności zatrudnieniowej - mówi dyrektor Urzędu Pracy w Opolu Lubelskim.

Rodzinne firmy też będą mogły zatrudniać

Przedsiębiorstwa rodzinne będą mogły ubiegać się w PUP o takie formy pomocy jak np. prace interwencyjne, refundacja kosztów wyposażenia lub wyposażenia stanowiska pracy. Umożliwi to wsparcie pomimo pokrewieństwa klienta PUP z pracodawcą, u którego planuje podjąć zatrudnienie. Ma to przeciwdziałać wykluczeniu tej grupy przedsiębiorców i bezrobotnych w korzystaniu ze wsparcia urzędu i pozwoli wesprzeć rozwój firm rodzinnych, co w dłuższej perspektywie powinno skutkować wzrostem zatrudnienia w tych podmiotach.

Elektronizacja ofert pracy

Od 1 czerwca podmioty publiczne, spółki skarbu państwa

i podmioty wykonujące zadania publiczne lub dysponujące publicznym majątkiem będą musiały zgłaszać swoje oferty pracy do bazy ofert pracy na portalu ePraca. Umożliwi to pracodawcom dotarcie z informacją o naborach do większej liczby potencjalnych kandydatów do pracy. Wdrożony zostanie też nowoczesny system automatycznego dopasowywania CV osób szukających pracy do ofert pracy. Dzięki temu osoby szukające pracy będą od razu informowane o ofertach pracy, a pracodawcy o kandydatach do pracy (oczywiście z uwzględnieniem RODO).

Kto w pierwszej kolejności skorzysta z usług urzędu?

Pierwszeństwo w skierowaniu do udziału w ustawowych formach pomocy będzie przysługiwało m.in. bezrobotnym członkom rodzin wielodzietnych posiadającym Kartę Dużej Rodziny. Również opiekunowie osób niepełnosprawnych będą mogli korzystać ze wszystkich form wsparcia na takich samych zasadach jak bezrobotni. Obecnie katalog form pomocy, z jakich mogą oni korzystać, jest ograniczony. Na lepszą pomoc będą mogli liczyć też osoby powracające na rynek pracy po urodzeniu dziecka i ci, którzy opiekują się osobami zależnymi (dzieci, starsi rodzice itp.).

Kontakt z urzędem pracy też przez internet

Usługi dla klienta zostaną zelektronizowane poprzez m.in. zakładanie indywidualnych kont. Umożliwi to klientowi dostęp do swoich danych dotyczących współpracy z urzędem pracy (będzie mógł je zedyktować online), ale zyska też możliwość nawiązywania kontaktu online z pracownikiem urzędu i umawiania wizyt w urzędzie.

KFS również dla przedsiębiorców niezatrudniających pracowników

Osoby prowadzące firmy jednoosobowe i pracujące na podstawie umów cywilnoprawnych będą mogły od przyszłego roku

Nowa ustawa wprowadza bon na zasiedlenie dla wszystkich osób bezrobotnych, niezależnie od wieku. Do tej pory o bon mogły ubiegać się osoby do 30. roku życia.

To bezrobotny będzie wybierał urząd pracy, w którym się rejestruje. Zniesiono powiązanie bezrobotnego z urzędem pracy właściwym ze względu na miejsce zameldowania

Przedsiębiorstwa rodzinne mogą ubiegać się w PUP o takie formy pomocy, jak np. prace interwencyjne, refundacja kosztów wyposażenia lub wyposażenia stanowiska pracy dla krewnych

Niektórzy zasiłek dla bezrobotnych będą mogli pobierać nawet 365 dni

ubiegać się o środki z Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Zwiększy to krąg osób korzystających z KFS.

- Aktualnie z tych środków mogą korzystać tylko pracodawcy, przeznaczając je na kształcenie swoje lub pracowników. Powyższe zmiany doprowadzą do zwiększenia udziału dorosłych w szkoleniach oraz podniesienia ich umiejętności i kwalifikacji zgodnie z potrzebami rynku pracy - podkreśla dyrektor urzędu.

Zmiana w okresach pobierania zasiłku

Zgodnie z obecną ustawą bezrobotnemu może przysługiwać zasiłek w wysokości 80 proc. kwoty zasiłku (w sytuacji, gdy okresy uprawniające do zasiłku wynoszą mniej niż pięć lat). Nowa ustawa to zmieni - bezrobotnemu będzie przysługiwał zasiłek w wysokości 100 proc. lub 120 proc. w przypadku osób z 20-letnim stażem pracy.

Nowa ustawa znosi też uzależnienie długości okresu pobierania zasiłku od stopy bezrobocia na obszarze powiatu, w którym mieszka bezrobotny. Ale wprowadzono nowe okoliczności uzasadniające dłuższy okres pobierania zasiłku. Wydłużony zostanie okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych do 365 dni dla następujących grup bezrobotnych:

a) powyżej 50. r.ż. i z co najmniej 20-letnim okresem uprawniającym do zasiłku

b) mających na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 18 lat lub dziecko niepełnosprawnej wieku do 24 lat, których małżonek też jest osobą bezrobotną i utracił prawo do zasiłku z powodu upły-

wu okresu jego pobierania po dniu nabycia prawa do zasiłku przez bezrobotnego

c) samotnie wychowujących co najmniej jedno dziecko w wieku do 18 lat lub dziecko niepełnosprawne w wieku do 24 lat

d) niepełnosprawnych

e) członków rodzin wielodzietnych posiadających Kartę Dużej Rodziny.

Dla wszystkich pozostałych osób bezrobotnych okres pobierania zasiłku wyniesie 180 dni.

- Obecnie nie prowadzimy naborów wniosków na formy wsparcia w związku z okresem przejściowym i zmianą ustawy. Zostaną one wznowione niezwłocznie po opracowaniu nowych wniosków i druków. Wszystkich zainteresowanych uzyskaniem informacji czy wsparcia w ramach istniejących lub nowych form pomocy zapraszam do kontaktu z pracownikami w siedzibie urzędu oraz w oddziale w Poniatowej. Aktywni jesteśmy też na facebooku urzędu, gdzie upowszechniamy aktualne oferty pracy, informacje o naborach, realizowanych działaniach oraz inicjatywach podejmowanych przez urząd - mówi Iwona Dudziak.

Drugą ważną ustawą, która weszła w życie równocześnie z ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia 1 czerwca br., jest ustawa regulująca zatrudnianie cudzoziemców - o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Napiszemy o niej w następnym wydaniu tygodnika „Wspólnota”.

Agnieszka Gołębiowska

OPO

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Droga na miarę XXI wieku spędza sen z powiek mieszkańcom. Mają kilka uwag

Całe zadanie miało na celu poprawę stanu technicznego infrastruktury drogowej na terenie powiatu puławskiego. Jednak niektórzy mieszkańcy nie są zadowoleni z efektów... Przede wszystkim uważają, że jezdnia jest za wąska.

Jezdnia jest za wąska

Zastrzeżenia mają m.in. mieszkańcy miejscowości Drzewce (gmina Nałęczów). Pod koniec maja chętnie podpisywali się pod petycją, jaką w ich imieniu radny Rady Miejskiej w Nałęczowie, Tomasz Panasiewicz, złożył do Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach, do Starostwa Powiatowego w Puławach oraz do Wiesława Pardyki, burmistrza Nałęczowa. Petycja dotyczy weryfikacji i zmiany projektu skrzyżowania na drodze powiatowej biegnącej przez Drzewce. - Obecna szerokość drogi uniemożliwia bezpieczne wymijanie się pojazdów z uwagi na zmniejszenie szerokości jezdni do 5,5 metrów - grzmią mieszkańcy.

A wysokie krawężniki, jakie wstawione zostały po obu



Szerokość ciągnika z agregatem wynosi 3 metry, a obecna szerokość drogi powiatowej 2536L wynosi 5,5 metra, co ewidentnie uniemożliwi wyminięcie się pojazdów

- Będzie to wyglądało jak droga na miarę XXI wieku, ale dla nas są też spore utrudnienia - mówią mieszkańcy Drzewc.

Podpisy pod petycją w ciągu zaledwie 24 godzin złożyło ponad 200 mieszkańców.

stronach drogi, sprawiają, że pojazdy, a zwłaszcza ciężarowe i ciągniki rolnicze, nie mogą zjechać na pobocze, by nie powodować kolizji. Sprawa ta dotyczy około 200 - 300-metrowego odcinka od skrzyżowania w Drzewcach w stronę Kurowa.

- Z uwagi na fakt, iż droga ta jest drogą dojazdową do za-

kładów takich jak Cisowianka i Materne, ale także do posesji mieszkańców, ruch pojazdów ciężarowych jest bardzo duży - czytamy w petycji.

A na dodatek tą samą drogą rolnicy dojeżdżają do swoich pól.

- Szerokość ciągnika z agregatem wynosi 3 metry, a obecna szerokość drogi powiatowej

2536L wynosi 5,5 metra, co ewidentnie uniemożliwi wyminięcie się pojazdów - dodają mieszkańcy.

Jeżeli szerokość drogi pozostanie taka, jaka jest, w przyszłości dochodzić na niej może do wielu niebezpiecznych sytuacji i zdarzeń drogowych - łącznie z kolizjami i otarciami pojazdów.

- Spowoduje to, iż kierowcy, chcąc wyminąć się pojazdami, będą wjeżdżać na chodnik, a to z kolei spowoduje zagrożenie dla pieszych - mówią mieszkańcy, prosząc o pozytywne rozpatrzenie ich petycji i poszerzenie tych 300 metrów drogi tak, by pojazdy mogły bez problemów się wyminąć.

Ale szerokość jezdni nie jest jedynym problemem spędzającym sen z powiek mieszkańcom miejscowości Drzewce...

Około 500 metrów dalej znajduje się łuk drogi, którego oś - zgodnie z projektem - została przesunięta, jest ostry i znajduje się tuż przy bramie wjazdowej do posesji jednego z mieszkańców. Powoduje to spore utrudnienia z wjazdem w bramę, a dodatkowo - także zagrożenie w ruchu.

- Muszę zjeżdżać na lewy pas, żeby w tę bramę jechać - wyjaśnia nam właściciel posesji.

„Ten temat jest na tapecie”

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Puławach po rozmowach z mieszkańcami obiecała obniżenie krawężników po obu stronach jezdni w newralgicznym punkcie. Chcieliśmy potwierdzić tę deklarację, więc próbowaliśmy skontaktować się telefonicznie z ZDP. Niestety niczego się nie dowiedzieliśmy, bo Zarząd Dróg od razu odesłał nas do Starostwa Powiatowego w Puławach.

- Wiem, że jest to temat bardzo aktualny. Zapewniam, że Powiatowy Zarząd Dróg analizuje wszystkie uwagi zgłaszane przez mieszkańców. Ten temat omawiany był też na komisji infrastruktury, więc ten temat mamy na tapecie - wyjaśnia Konrad Banaszek, sekretarz powiatu puławskiego. - Kto powinien być poinformowany o problemach mieszkańców, jest poinformowany. Trwają analizy - dodaje, zapewniając, że urzędnicy nad sprawą pracują.

Burmistrz Nałęczowa, Wiesław Pardyka, przychylił się do wniosku mieszkańców dotyczącego wprowadzenia rozwiązań projektowych, które zapewnią

bezpieczny i płynny ruch pojazdów oraz pieszych w rejonie skrzyżowania w Drzewcach.

Przypomnijmy. Umowa z przedsiębiorstwem „IGORD” z Lublina odpowiedzialnym za przebudowę drogi powiatowej nr 2536L z Kurowa do Nałęczowa podpisana została pod koniec ub.r.

Całkowita wartość inwestycji wynosi 6 198 216 zł, z czego dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg to 3 718 930 zł. Przebudowa dotyczy odcinka od kilometra 6+392,18 do 8+753,09 o łącznej długości 2263,65 m.

Zakres prac obejmował wykonanie jezdni asfaltowej o szerokości 5,5 m, chodników z kostki brukowej, pobocza ulepszonych kruszywem łamanym o szerokości 0,75 m, czterech przejść dla pieszych i dwóch przejść na bocznych drogach publicznych w obrębie skrzyżowań.

Dodatkowo przebudowywane są dwa skrzyżowania z drogami gminnymi oraz skrzyżowanie z drogą powiatową nr 2539L łączącą Karmanowice z Piotrowicami. Zakończenie zadania planowane jest na koniec lipca br.

Agnieszka Gołębiowska

Za darmo pomogą rozwiązać problemu rodzinne i wychowawcze

GMINA NAŁĘCZÓW: Kierowana do mieszkańców pomoc jest bezpłatna i ma na celu wyeliminowanie m.in. trudności rodzinnych czy kłopotów wychowawczych. Trwają zapisy.

Jak informuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie, już od 1 lipca br. rozpocznie się realizacja projektu „Specjalistyczne wsparcie dla rodzin”. Przedsięwzięcie ma wspierać kompetencje i rozwój specjalistycznych oraz interwencyjnych usług dla rodzin, które wychowują dzieci, ale mają

trudności opiekuńczo-wychowawcze. Wsparcie dotyczyć też będzie przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Projekt ten gmina Nałęczów realizuje razem z partnerami - gminą Anapol, Gościeradów i Wojciechów. Oferowane wsparcie będzie całkiem bezpłatne dla wszystkich objętych nim rodzin, nie ma tu znaczenia dochód. A całość finansowana jest ze środków Unii Europejskiej.

Rodziny, które zostaną objęte pomocą nałęczowskiego MOPS, mogą liczyć na poradnictwo psychologiczne, czyli pomoc w procesie diagnozowania, profilaktyki, konsultacji i terapii. Dotyczy to również dzieci. Będzie można skorzystać z pomocy w rozwiązywaniu problemów takich jak agresja i napady złości, ADHD, nadmierna

lękliwość, nieśmiałość czy szkolne trudności.

Pomocą objętą zostaną całe rodziny. Dzięki terapii rodzinnej Ośrodek pomoże mieszkańcom przezwyciężyć trudności w relacjach rodzinnych, kłopoty wychowawcze, ale także problemy w nauce. Wzmocni też wzorce rodzinne.

Wsparcie dotyczyć też będzie szeroko pojętych porad prawnych np. z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, alimentacyjnego, majątkowego, spadkowego, karnego, postępowań komorniczych, zabezpieczenia społecznego.

Z pomocą ruszą też specjaliści od uzależnień i współuzależnień, m.in. w zakresie problemów alkoholowych czy przemocy domowej.

Dodatkowo objęci wsparciem MOPS-u mieszkańcy

mogą liczyć na porady logopedyczne, dietetyczne, mediacje rodzinne oraz poradnictwo rodzinne i socjalne.

Projekt obejmuje także warsztaty takie jak trening z zakresu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych, którego celem jest kształtowanie i doskonalenie tych umiejętności oraz budowanie relacji opartych na więzi i wzajemnym szacunku. A w przypadku rodziców dzieci w wieku nastoletnim uwzględnione zostaną także problemy związane z wiekiem dorastania.

Zorganizowane zostaną także warsztaty zwiększające kompetencje społeczne dla dzieci i młodzieży, które pozwolą nabyć i uzupełnić im wiedzę z zakresu umiejętności społecznych, np. komunikacji międzyludzkiej,

motywacji, budowania relacji z innymi, radzenia sobie z emocjami czy postępowania w trudnych sytuacjach.

W planach są m.in. warsztaty dla rodziców „Nastolatek - droga ku dorosłości” i „Więzi rodzinne” - dla całych rodzin.

Każdy, kto chciałby wziąć udział w projekcie, może skontaktować się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Nałęczowie osobiście (ul. Spółdzielcza 17A) lub telefonicznie (tel. 81 501 44 81, 885 149 555 lub 513 163 393).

Agnieszka Gołębiowska

Uwaga! Będą utrudnienia na drodze w Kazimierzu

Utrudnienia potrwać dwa dni. Prace wstępnie zaplanowane były na koniec maja, ale termin uległ zmianie.

W środę i w czwartek (4 i 5 czerwca) na ulicy Lubelskiej i Szkolnej w Kazimierzu Dolnym (na wysokości Gminnego Zespołu Szkół) wykonywane będzie oznakowanie poziome. W związku z tym część pasa drogowego zostanie wyłączona z ruchu oraz możliwości parkowania.

Do środy do godziny 6 (w środę, 4 czerwca) kierowcy muszą też usunąć swoje pojazdy z tego obszaru.

- Pozostawienie pojazdy w rejonie objętym pracami może skutkować jego odholowaniem na koszt właściciela - informuje Urząd Miejski w Kazimierzu Dolnym.

Urzędnicy przepraszają za niedogodności i proszą mieszkańców o wyrozumiałość.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Po raz kolejny pobiegli po zdrowie

W minioną niedzielę, 25 maja w Karczmiskach odbył się doroczny „Bieg Po Zdrowie”. Wydarzenie zorganizowane przez Gminną Bibliotekę i Dom Kultury w Karczmiskach, Towarzystwo Rozwoju Ziemi Karczmiskiej i Klub Biegowy Run Beavers zgromadziło ponad 130 sportowców - zarówno dzieci, jak i dorosłych. A kolejna setka im kibicowała.

To wydarzenie to nie tylko bieg, ale również animacje i zabawy dla najmłodszych, festiwal kolorów oraz stoiska z pysznym jedzeniem przygotowanym przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich.

Agnieszka Gołębiowska



Zwycięzcy marszu nordic walking: Małgorzata Żurowska i Tomasz Świrszcz



Najlepsi biegacze: I miejsce - Daniel Bigos, II miejsce - Rafał Bartniczuk, III miejsce - Michał Teresiński



Najlepsze biegaczki: I miejsce - Mariola Niezbecka, II miejsce - Katarzyna Bodak, III miejsce - Daria Kluziak

44 młodych recytatorów wystąpiło w Karczmiskach

Ale tylko czworo z nich dostało nominacje do etapu powiatowego.

We wtorek, 27 maja uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy Karczmiska zaprezentowali swoje recytatorskie talenty. W Gminnej Bibliotece i Domu Kultury w Karczmiskach odbyły się gminne eliminacje Małego Konkursu Recytatorskiego, a wzięło w nich udział aż 44 uczniów. Młodych recytatorów oceniało jury w składzie: Alicja Sadowska, Anna Gnaś i Agnieszka Skrzyńska-Michalczewska. Do laureatów trafiły książki, dyplomy, a najlepsi otrzymali kwalifikacje do kolejnego, powiatowego już etapu konkursu, który odbędzie się w czwartek, 5 czerwca w Opolskim Centrum Kultury w Opolu Lubelskim.



W eliminacjach gminnych Małego Konkursu Recytatorskiego udział wzięło 44 uczniów z gminy Karczmiska

WYNIKI:

Kat. klas I-II:

I – Michalina Kwietniewska (nominacja do etapu powiatowego)
II – Zofia Wójcik
III – Agata Wyroślak

Kat. klas III-IV:

I – Maja Kruk (nominacja do etapu powiatowego)
II – Lena Chylak
III – Amelia Skorupska
Kat. klas V-VI:
I – Gabriela Janicka
II – Bartłomiej Ludian (nominacja do etapu powiatowego)

nacja do etapu powiatowego)

III – Magdalena Malik

Kat. klas VII-VIII:

I – Arletta Radkowiak (nominacja do etapu powiatowego)
II – Szymon Brygoła

Agnieszka Gołębiowska

Wójt gm. Łaziska z medalem



Medale 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego odebrały osoby, które swoją pracą i postawą wniosły istotny wkład w rozwój naszego regionu

Wśród wyróżnionych przez wojewodę znalazł się Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

We wtorek, 27 marca obchodziliśmy Dzień Samorządu Terytorialnego. Z tej okazji w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość, podczas której parlamentarzyści i samorządowcy z województwa lubelskiego świętowali 35-lecie samorządu terytorialnego w Polsce.

Podczas uroczystości wojewoda Krzysztof Komorski i wicewojewoda Andrzej Maj

wręczyli medale i wyróżnienia samorządowcom, którzy swoją pracą i postawą wniosli istotny wkład w rozwój naszego regionu. Wśród nich znalazł się Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, który otrzymał Medal 105-lecia Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz dyplom za zaangażowanie, budowanie pozytywnego wizerunku i pracę na rzecz rozwoju społeczności lokalnej.

Agnieszka Gołębiowska

Wójt apeluje: Nie wrzucajcie zużytych ubrań do pojemników PCK!

Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska, apeluje do mieszkańców. - Przypominamy, że do pojemników PCK możemy oddać czyste, suche, nadające się jeszcze do użytku tekstylia, obuwie i zabawki. W przypadku braku miejsca w pojemnikach prosimy o niepozostawianie ubrań przy kontenerach - mówi wójt.

Zużyte tekstylia mieszkańcy oddawać mogą do PSZOK-u, czyli Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Karczmiskach Pierwszych, ul. Nadrzeczna 212 A (obok oczyszczalni ścieków). Punkt czynny jest we wtorki w godz. 8 - 16 i w piątki w godz. 7.30 - 15.

Jednak przed dostarczeniem tekstyliów należy uzgodnić termin, dzwoniąc pod numer telefonu 81 828 70 26 wew. 121.

Agnieszka Gołębiowska

AUTOPROMOCJA



STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.pl

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

Firmy chcą stawiać wiatraki. Mają już umowy z rolnikami

Gm. Chodel: Z propozycją zajęcia się sprawą wiatraków przez Radę Gminy wysłała wójt Karolina Rzedzicka. Radni zrobili pierwszy krok w kierunku umożliwienia powstania takich inwestycji.

Chociaż dyskusje nad kwestią budowy wiatraków na terenie gminy Chodel trwają już od ubiegłego roku, to radni próbą wprowadzenia na ostatniej marcowej sesji punktu dotyczącego wiatraków byli zaskoczeni.

Wnioski od firm wiatrakowych

Z propozycją zajęcia się tą sprawą wysłała wójt Karolina Rzedzicka. A to dlatego, że do Urzędu Gminy spływają wnioski od firm, które są zainteresowane budową takiej infrastruktury.

Jak mówi wójt, odbyło się w tej sprawie już zebranie z mieszkańcami i przyjęte zostały konkretne rozstrzygnięcia.

Razem z mieszkańcami ustaliliśmy, że przedłożona zostanie na Radzie Gminy uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu dla tego terenu, pod tę konkretną inwestycję. Jeżeli taki miejscowy



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

- Mówienie, że ktoś, głosując za wprowadzeniem tej uchwały, bądź później za jej przyjęciem, zgadza się na wiatraki, jest nieprawdą. Świadczy to najwyżej albo o celowym i świadomym straszeniu ludzi, albo o tym, że ktoś absolutnie nie ma wiedzy na ten temat, na który się wypowiada. A jeżeli ktoś ma wiedzę, a to robi, bo to też uderza w moją osobę, to ja po prostu będę zmuszona wyciągnąć konsekwencje prawne. Bo proszę mi nie mówić, że ja jako wójt tą uchwałą wprowadzam wiatraki, bo to jest nieprawda, to jest kłamstwo. Proszę nie wprowadzać w błąd mieszkańców.

plan zostanie sporządzony, to opracowane zostaną też szczegółowe analizy, tak, żebyśmy i my, i mieszkańcy mogli swoją wiedzę na ten temat poszerzyć - mówi Rzedzicka.

Wójt podkreśliła, że uchwała ta dotyczy ma przystąpienia do miejscowego planu zagospodarowania, a nie jest przyjęciem miejscowego planu zagospodarowania.

- Dopiero jak on zostanie opracowany, projekt zostanie przedłożony do wglądu i państwu, i mieszkańcom - zbierane są wtedy uwagi - i dopiero po tym przedkładana jest państwu jeszcze jedna uchwała - o przyjęciu bądź nieprzyjęciu tego miejscowego planu - wyjaśniła radnym Karolina Rzedzicka.

O nierozszerzanie porządku obrad o zaproponowany przez wójt punkt poprosiła z kolei radna Bernarda Giza-Matecka. Jej zdaniem jest to zbyt ważna decyzja, a nie była ona dyskutowana podczas komisji.

Proszę, żeby tak ważne decyzje zapadały po konsultacjach wszystkich z radnymi - zaznaczyła, namawiając radnych, by nie wyrażali zgody na wprowadzenie punktu o wiatrakach pod obrady.

Wiatraki wysokie do nieba

Wójt przypomniała, że sprawa wiatraków była poruszana na komisjach. I radna Giza-Matecka także w nich uczestniczyła...

Pani też brała udział w komisjach, brała pani udział w spotkaniu z podmiotem zainteresowanym stawianiem farm wiatrowych, więc nie wiem, czego jeszcze pani by oczekiwała... Ja mam prawo przedłożyć projekt uchwały, pani może zagłosować przeciw, ale proszę nie podawać nieprawdziwych informacji

- odpowiedziała Rzedzicka, wskazując, że wszyscy radni uczestniczyli w dyskusji o wiatrakach albo na komisji, albo na sesji.

Decyzja miała być zależna od tego, co na ten temat powiedzą sami mieszkańcy. Wypracowane zostało wspólne stanowisko, że radni poszerzą swoją wiedzę w sprawie wiatraków podczas opracowywania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Opracowanie planu zagospodarowania wiąże się oczywiście z kosztami, jednak - jak zapewniła wójt - koszty te zostaną gminie Chodel zwrócone w formie dotacji dla podmiotów nieformalnych działających na terenie gminy, będzie to rozliczać Ochotnicza Straż Pożarna w Radlinie. Nawet jeżeli mieszkańcy na którymś etapie stwierdzą, że nie chcą u siebie takiej inwestycji, to i tak koszty sporządzenia planu ponosi inwestor.

Przewiduje się lokalizację maksymalnie dwóch elektrowni wiatrowych o maksymalnej wysokości całkowitej 290 metrów oraz maksymalnej średnicy wraz z łopatami wynoszącej 190 metrów - przytacza radna Giza-Matecka, wytykając, że nie ma tu nawet informacji, o którą farmę chodzi.

Jak twierdzi, nie jest też przekonana, że mieszkańcy Radlina jednoznacznie wyrazili zgodę na lokalizację

tej farmy, a w uzasadnieniu projektu uchwały nie ma też żadnej konkretnej lokalizacji inwestycji.

Także będzie można w dowolnym miejscu taką inwestycję przeprowadzić - grzmiała radna.

Absolutnie to nie jest prawda. Mieszkańcy Radlina, na terenach których wiatraki mają być zlokalizowane, już od bardzo dawna mają podpisane umowy z wykonawcą. Znane są konkretne numery działek, konkretni właściciele tych działek... A miejscowy plan to jest dokument, który pozwala na lokalizację tych inwestycji w konkretnym miejscu - nie tam, gdzie się chce - podkreśla Rzedzicka.

Będą konsultacje z mieszkańcami

Jednak, jak mówią radni, stanowiska mieszkańców w tej sprawie są różne, zdania są podzielone. Ale żeby w końcu zająć się sprawą wiatraków porządnie, radni przyjęli uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego ośmioma głosami za, cztery osoby wstrzymały się od głosu, a trzy były przeciw.

Ja zagłosowałam „za” tylko dlatego, że z informacji, którą pani wójt przekazała, no i ja też tak oceniam sytuację, jest to tylko przystąpienie do miejscowego planu zago-

spodarowania przestrzennego. Z deklaracji pani wójt wynika, że gmina z tego tytułu nie poniesie żadnych kosztów. Podchodzę do tego w ten sposób, że my będziemy przyjmować później ten plan, który będzie opracowany. Ale, zanim go przyjmujemy, ja bardzo proszę ze swojej strony - my chcemy mieć jasne stanowisko mieszkańców - mówiła Ewa Dudziak, przewodnicząca Rady Gminy w Chodlu.

Jak jednak zapewniają urzędnicy z Chodla, na każdym etapie opracowywania planu planowane są też konsultacje z mieszkańcami - po poszerzeniu wiedzy. Dzięki temu zarówno urzędnicy, jak i mieszkańcy, będą mogli swoje decyzje podejmować świadomie.

Dyskutowaliśmy nad tym w tamtym roku i dziwię się, że tutaj jest takie zaskoczenie i głosy o tym, że nikt o sprawie nie wie i że my tutaj mieszkańcom stawiamy wiatraki. Przykro mi to stwierdzić, ale tu jest tak: „kamera start, teatr start”. A Urząd zachował się względem państwa bardzo w porządku, zorganizował zebranie, mogliście państwo pytać do woli, zorganizował zebranie z mieszkańcami, gdzie - ja to podkreślę - poza jedną radną przysłowiowy pies z kulawą nogą się tym nie zainteresował - kwituje wójt.

Agnieszka Gołębiowska

Burmistrz Paweł Karczmarczyk z odznaczeniem od prezydenta RP

Podczas uroczystości prezydent podziękował przedstawicielom samorządów za służbę dla lokalnych społeczności i wręczył odznaczenia państwowe zasłużonym w działalności na rzecz samorządu terytorialnego. Jedno z takich odznaczeń otrzymał Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej.

W Pałacu Prezydenckim Dzień Samorządu Terytorialnego obchodzony był wcześniej



Srebrny Krzyż Zasługi trafił do Pawła Karczmarczyka, burmistrza Poniatowej

niej, bo w poniedziałek, 26 maja.

Podczas wydarzenia prezydent wręczył odznaczenia państwowe zasłużonym w działalności na rzecz samorządu terytorialnego. Jedno z nich - Srebrny Krzyż Zasługi - trafiło do Pawła Karczmarczyka, burmistrza Poniatowej.

Z wielką przyjemnością i dumą chwalimy się wyjątkowym sukcesem i docenieniem pracy Burmistrza Poniatowej Pawła Karczmarczyka, któremu dzisiaj, tj. 26 maja, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda wręczył „Srebrny Krzyż Zasługi” za

wybitne zasługi w działalności na rzecz samorządu terytorialnego! Nie można sobie wyobrazić właściwszego momentu dla tego uznania i wyróżnienia, jak w przededniu jutrzejszego święta - Ogólnopolskiego Dnia Samorządu Terytorialnego. Panie Burmistrzu gratulujemy - przekazują urzędnicy z Poniatowej.

Uroczystość z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego odbyła się w poniedziałek, 26 maja w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego.

Podczas uroczystości prezydent podziękował przedstawicielom samorządów za służbę dla lokalnych społecz-

ności. Zaznaczył, że burmistrzowie, wójtowie, starostowie, czy też wojewodowie każdego dnia pracują blisko ludzi, tworząc coraz bardziej nowoczesne, przyjazne i atrakcyjne miejsca nie tylko dla mieszkańców, ale również dla turystów.

Krzyż Zasługi jest polskim cywilnym odznaczeniem państwowym nadawanym za zasługi dla państwa lub obywateli. Krzyż Zasługi dzielimy na trzy stopnie: Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi.

Agnieszka Gołębiowska

Do Chodla zjechali najlepsi szachiści!



Foto: GOK Chodel

Rozgrywki trwały do późnych godzin popołudniowych

I to aż 62 miłośników królewskiej gry z trzech województw - w różnym wieku - wzięło udział w trzynastej już edycji Turnieju Szachowego o Puchar Wójta Gminy Chodel.

Chodelski turniej zaliczany jest do Grand Prix Lubelszczyzny.

Do późnych godzin popołudniowych w niedzielę, 25 maja rywalizowali w nim

przedstawiciele województwa lubelskiego, mazowieckiego oraz świętokrzyskiego. Zawodnicy podzieleni byli na cztery kategorie wiekowe.

Najlepszy okazał się Bartosz Ożóg z KMKSzach Victoria z Kielc, tuż za nim znalazł się Antoni Serewa (także z Kielc), a trzecie miejsce zajął Leszek Jagłowski z LUKS Tempo Ożarów (pełne wyniki prezentujemy w tabeli).

Najlepszym zawodnikiem z gminy Chodel okazał się Wojciech Maciejewski, który w klasyfikacji generalnej zajął dziewiąte miejsce.

Wyniki XIII Turnieju z cyklu GP Lubelszczyzny 2026 o Puchar Wójta Gminy Chodel

1. Bartosz Ożóg - KMKSzach VICTORIA KOMPLEXBUD	15. Jarosław Majewski - Sygnał Chodel	31. Bogusław Dąbrowski - Puławy	47. Leon Wiertel - LKSz Lublin
2. Antoni Serewa - KMKSzach VICTORIA KOMPLEXBUD	16. Robert Błaziak - Karczmiska	32. Adrian Dziedzic - LKSz Lublin	48. Mikołaj Bieniek - TKSzach Tarnobrzeg
3. Leszek Michał - LUKS TEMPO Ożarów	17. Ignacy Różański - Zamojski Klub Szachowy	33. Wojciech Chyla - Szczuczki	49. Eliza Zagazdon - Opole Lubelskie
4. Leszek Jagłowski - Lipsko	18. Michał Koźmala - LKSz Lublin	34. Andrzej Rodzoś - LKSz Lublin	50. Jakub Kowalski - LKSz Lublin
5. Marek Chwalewski - Lublin	19. Miłosz Łukasiewicz - Gołęb	35. Dominik Figura - Lipsko	51. Dawid Łyżwa - LKSz Lublin
6. Michał Kowalik - Lublin	20. Karol Frankiewicz - Kraśnik	36. Cezary Liponoga - Opole Lubelskie	52. Aleksandra Jóźwiak - Lublin
7. Miłosz Różański - Zamojski Klub Szachowy	21. Jakub Chochowski - LKSz Lublin	37. Tymon Janisz - SSz Cebularz Lublin	53. Piotr Zagazdon - Opole Lubelskie
8. Szymon Barszcz - LKSz Lublin	22. Marcel Ochalski - LUKS TOM PO OŻARÓW	38. Bartosz Smyrgała - Opole Lubelskie	54. Miłosz Krzyżanek - Lublin
9. Wojciech Maciejewski - Chodel	23. Hanna Korpysz - MUKS Gambit Międzyrzec Podlaski	39. Dionizy Pawłowski - Trzebieszka	55. Igor Zielonka - PSP Galileo/LKSz Lublin
10. Łukasz Tajer - Kowala Druga	24. Piotr Wasyluk - Majdan Krzywski	40. Małgorzata Maciejewska - Chodel	56. Ewelina Witkowska - LKSz Lublin
11. Dawid Hubal - LKSz Lublin	25. Mateusz Krzyżanek - Lublin	41. Dorota Kopeć - Łukasiewicz - Gołęb	57. Bartłomiej Antoniuk - Lipsko
12. Jan Kaleta - Hetman Ostrowiec Świętokrzyski	26. Ignacy Śpiewak - LKSz Lublin	42. Krystian Mikulski - Poniatowa	58. Tymon Figura - Lipsko
13. Adam Przystański - SSz Cebularz Lublin	27. Maksymilian Zarajczyk - LKSz Lublin	43. Tadeusz Łukasiewicz - Chodel	59. Szymon Gawdzik - Kowala Druga
14. Aleksander Kaleta - Hetman Ostrowiec Świętokrzyski	28. Jan Dudziak - Opole Lubelskie	44. Tymoteusz Mazurek - PSP Galileo/LKSz Lublin	60. Paweł Giza - Chodel
	29. Piotr Witkowski - LKSz Lublin	45. Damian Przychodzeń - Opole Lubelskie	61. Szymon Superson - Karczmiska
	30. Amelia Woś - LUKS TEMPO Ożarów	46. Tomasz Krzyżanek - Chodel	62. Wiktor Taracha - KS SzaCh - Partia Puławy

Wśród chłopców do lat 10 najwyższe miejsce zajął Ignacy Śpiewak z Lubelskiego Klubu Szachowego, natomiast wśród 14-latków niepokonany okazał się Miłosz Różański z Zamojskiego Klubu Szachowego.

Wśród pań najlepsza okazała się Hanna Korpysz, zawodniczka z MUKS Gambit z Międzyrzecza Podlaskiego, drugie miejsce przypadło Amelii Woś z LUKS Tempo Ożarów, a trzecie miejsce wywalczyła Małgo-

rzata Maciejewska z Chodla.

Organizacją turnieju zajmował się Urząd Gminy w Chodlu, Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu, Szkoła Podstawowa w Chodlu i Lubelski Klub Szachowy.

Zwycięzcy otrzymali puchary, nagrody rzeczowe oraz finansowe, które ufundowała Karolina Rzedzicka, wójt gminy Chodel.

Agnieszka Gołębiowska

To historyczny sukces reprezentacji województwa. W ekipie zawodnicy od nas



Sportowcy zostali wyróżnieni również podczas Święta Szkoły, jakie w opolskiej Jedyńce odbywało się w piątek, 30 maja

Województwo lubelskie ma wicemistrzostwo w XXXI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Piłce Siatkowej Chłopców. A w kadrze zawodnicy z Opola Lubelskiego.

- Miło nam poinformować, że w 12-osobowej kadrze znalazło się sześciu zawodników naszego klubu, którzy odegrali główne role w tym turnieju, walcząc przyczyniając się do zdobycia srebrnego medalu - przekazuje Olimp Opole Lubelskie.

- Mamy kolejne powołania na Ogólnopolski Turniej Talentów Siatkarskich Ośrodków Szkolnych! Tym razem doceniono zawodniczkę i zawodników z Olimp Opole Lubelskie. Gratulacje dla klubu, trenerów, ale przede wszystkim powołanych! Brawo Wy! - przekazuje Wojewódzki Związek Piłki Siatkowej w Lublinie. Powołania otrzymali: Maja Bąska, Dawid Długosz, Karol Harmasz, Antoni Kruk i Alan Szafran.

Chłopcy trenują pod okiem Romualda Juraka.

- Z radością informujemy, że nasi zawodnicy Maja Bąska, Alan Szafran, Dawid Długosz i Karol Harmasz zyskali uznanie w oczach trenerów

Siatkarskich Ośrodków Szkolnych i zostali powołani na Ogólnopolski Turniej Talentów w Kielcach - dodaje Olimp Opole Lubelskie.

Agnieszka Gołębiowska

TENIS STOŁOWY

Mikołaj najlepszy w Grand Prix



Podopieczni trenera Sławomira Ignatowskiego przywieźli z Woli Sernickiej trzy medale

Zawodnik KS Opolanki Opole Lubelskie zajął pierwsze miejsce w trzecim turnieju z cyklu Grand Prix Województwa Lubelskiego w Tenisie Stołowym.

Tenisści stołowi z województwa lubelskiego tym razem rywalizowali w Woli Sernickiej (pow. lubartowski), areną ich zmagania była sala gimnastyczna miejscowej szkoły podstawowej. 25 maja w trzecim turnieju Grand Prix nie mogło zabraknąć reprezentantów KS Opolanki Opole

Lubelskie. Podopieczni trenera Sławomira Ignatowskiego zdominowali rywalizację w kategorii juniorów - w finale spotkali się bowiem Mikołaj Rzepecki i Ernest Staniek. Lepszy w tym starciu okazał się ten pierwszy. Miejsce na podium zawodów zajęła także Laura Staniek, która zajęła drugą lokatę w kategorii młodzieżek. W klasyfikacji generalnej Grand Prix na pierwszym miejscu wśród juniorów jest Ernest Staniek, trzeci jest Mikołaj Rzepecki. Na czele młodzieżek plasuje się natomiast Laura Staniek.

Dominik Smagała